Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 1 KWIETNIA 1974 ROKU

WYD. AB

Nr 77 (9177) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Nad Tezami Komitetu Centralnego PZPR

PERSPEKTYWY naszych potrzeb i aspiracji

„Czterdziestomilionowy naród polski ostatnich lat XX wieku będzie społeczeństwem socjalistycznym o wysokiej dynamice rozwoju ekonomicznego i kulturalnego, o najwyższych aspiracjach ideowych i moralnych. Sięgamy myślą w tę przyszłość dlatego, że od trafności podejmowanych dziś decyzji zależy kształt naszego kraju w najbliższych dziesięcioleciach".

(Z Tez Komitetu Centralnego)

LOSY POLSKI i każdego Polaka z osobna ściśle związane z pracą coraz bardziej wydajną, wyżej kwalifikowaną i lepiej zorganizowaną, a satysfakcja całego narodu zależy od pozycji Polski wśród innych narodów oraz od tempa zaspokajania potrzeb społeczeństwa. Ta myśl przewijała się przez całe trzydziestolecie w programie partii, tę myśl w formie „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej" przyjęła partia na swoim VI Zjeździe jako generalną zasadę w polityce społeczno-ekonomicznej. Już bowiem pierwsze zdanie uchwały VI Zjazdu stwierdza: „Zasadniczym celem polityki społeczno-ekonomicznej partii jest systematyczna poprawa warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych społeczeństwa".

Partia z całą konsekwencją realizuje ten cel, zaś suma przedsięwzięć, decyzji, osiągnięć jest — jak na trzy lata — ogromna. Na każdym kroku widać istotne zmiany w porównaniu z rokiem 1971, tak w życiu obywateli jak i w polskim krajobrazie gospodarczym.

Jerzy KOCHAŃSKI

(Dokończenie na str. 4—5)

MŁODZIEŻ — MIASTU

Niedziela ZMS-owskiego czynu

OD POCZĄTKU bieżącego roku — roku XXX-lecia PRL — przeprowadzono w Szczecinie szereg czynów społecznych. W ostatni dzień marca — niedzielę — do pracy przystąpiła młodzież ZMS-owska. Już od wczesnych godzin rannych tereny wokół jezior: Głębokiego, Goplany, Słonecznego, w Ogrodzie Dendrologicznym i w miejscu powstającego Teatru Letniego zaroiły się od młodych ludzi. Napisy wskazywały miejsce zbiórek każdej dzielnicy, opiekunowie ZMS-owskiej braci i odpowiedzialni fachowcy z poszczególnych przedsiębiorstw według harmonogramu rozdzielali tereny, baczyli na kolejność wykonywanych prac. Np. dziewczęta z LO nr 6 grabiły liście i porządkowały skarpę uroczyska przy ul. Zegadłowicza, zaś chłopcy z Przyzakładowej Szkoły Szczecińskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa, poubierani w gumowe buty, oczyszczali grząskie dno stawu rybnego.

Dobre zorganizowanie robót — to połowa sukcesu. W myśl tej zasady pracowała najliczniejsza,

(Dokończenie na str. 2)

Krwawy weekend w Ulsterze

LONDYN 1.4. PAP. Dziś rano w Belfaście znów zastrzelono jedną osobę. Mężczyzna, który przechodził ulicą w dzielnicy protestanckiej został zabity na miejscu, a towarzysząca mu kobieta odniosła obrażenia. Tak więc od ostatniego piątku w Irlandii Płn. 6 osób zginęło, a 28 zostało rannych. W wyniku strzelaniny, pożarów i wybuchów bomb, zniszczone zostały centra trzech miast, a szkody materialne oceniane są na 15 mln funtów (34 mln dolarów).

W następstwie zamieszek w Irlandii Północnej, w okresie ostatnich czterech i pół lat zginęło już 991 osób. W związku z poważnym zaostrzeniem się sytuacji w Ulsterze dziś ma się zebrać gabinet brytyjski w celu przedyskutowania posunięć, które miałyby położyć kres dalszym aktom gwałtu.

Gratulujemy!

Grad rekordów szczecińskich dokerów

W PIERWSZYM kwartale br. portowcy szczecińscy uzyskali nie spotykane dotąd wyniki. Ogółem w ciągu stycznia, lutego i marca przeładowano 5 662 tys. ton towarów.

W MARCU dokerzy po raz pierwszy w historii Zespołu Portowego Szczecin — Świnoujście przekroczyli 2 mln ton, przeładowując 2 111 tys. ton towarów. Warto dodać, że najwyższy dotąd przeładunek w I kwartale, wykonany w ubiegłym

(Dokończenie na str. 2)

Głowy myślą...

1.4. RZYM PAP. Festiwal piosenki krajów Eurowizji odbędzie się co prawda już 6 kwietnia w Brighton, jednak telewizja włoska nada transmisję nie wcześniej niż po 12 maja. Powodem tej decyzji jest fakt, iż reprezentantka Włoch, piosenkarka Gigliola Cinquetti będzie śpiewać na festiwalu piosenkę zatytułowaną „Si" (tak), co według niektórych może być interpretowane jako wezwanie do głosowania „tak" w czasie ogólnokrajowego referendum na temat zniesienia rozwodów, jakie ma się odbyć właśnie 12 maja.

Wzajemne zainteresowanie i sympatia obu sąsiadujących przez Bałtyk narodów

PREMIER SZWECJI OLOF PALME z wizytą w Polsce

Szwedzki gość odwiedzi Szczecin

WARSZAWA 1.4. PAP. Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza przybył dziś do Polski z oficjalną wizytą premier rządu Szwecji Olof Palme. Powitanie gościa odbyło się w południe na warszawskim lotnisku.

W CZASIE 4-dniowego pobytu w naszym kraju szwedzki mąż stanu przeprowadzi rozmowy z czołowymi przedstawicielami polskiego życia politycznego i państwowego. Jak można przewidywać, wachlarz tematów omawianych w czasie spotkań obu premierów obejmie najważniejsze problemy zarówno stosunków dwustronnych, jak i związanych z aktualną sytuacją międzynarodową. Istotne miejsce w rozmowach zajmie zapewne tematyka bałtycka — a więc szerokiej, pokojowej współpracy państw leżących w basenie tego morza.

Szwedzki gość odbędzie krótką podróż po Polsce, odwiedzi Katowice, Kraków i Szczecin, a także szereg wielkich zakładów przemysłowych. Zarówno ta podróż, jak i oficjalne rozmowy, będą z pewnością doskonałą okazją do bliższego poznania przez szwedzkiego premiera osiągnięć gospodarczych naszego kraju, a także przedyskutowania możliwości dalszego rozwoju polsko-szwedzkiej współpracy gospodarczej. Obok stałego wzrostu obrotów handlowych, współpraca obu krajów obejmuje w coraz szerszym zakresie — choć dalekim jeszcze od istniejących możliwości i potrzeb wzajemnie uzupełniającej się gospodarki Polski i Szwecji — kooperację przemysłową. Przykładem tego są wspólne przedsięwzięcia produkcyjne, m. in. w przemysłach stoczniowym, obrabiarkowym, energetycznym i precyzyjnym. Dodajmy, że istotne możliwości znacznego rozwinięcia współpracy i kontaktów znajdują się także w wielu innych dziedzinach, jak np. w kulturze czy turystyce.

(Dokończenie na str. 3)

PRZYSZŁA w końcu pora nawet na tak zatwardziałego kawalera, jak amerykański sekretarz stanu, 50-letni Henry Kissinker. 30 marca odbył się jego ślub z 39-letnią Nancy Maginnis. Oblubienica była doradcą d/s polityki zagranicznej byłego gubernatora stanu Nowy Jork Nelsona Rockefellera.

CAF — UPI — telefoto

W Argentynie zlikwidowano szajkę handlarzy żywym towarem

1.4. RIO DE JANEIRO PAP. Policja w Buenos Aires podała w niedzielę, że zlikwidowano tu szajkę handlarzy żywym towarem, która podstępnie werbowała kobiety argentyńskie do pracy w domach publicznych w Peru, Turcji i we Włoszech.

W wyniku śledztwa prowadzonego przez Interpol, w Limie zatrzymano pewną kobietę, która kierowała filią międzynarodowej szajki werbowników w Argentynie. Na czele całej przestępczej organizacji stoi osobnik narodowości włoskiej, który — jak się przypuszcza — przebywa obecnie w Rzymie.

Dziewczęta z Argentyny skłaniano do podpisywania kontraktów na pracę w charakterze tancerek, mających rzekomo występować w Ameryce Południowej i Europie. Następnie wywożono je do Limy, a tam zmuszano do pracy w domach publicznych. Część zostawała w Peru, inne wysyłano do Turynu i Istambułu. Komunikat policji stwierdza, iż w ciągu ostatnich 5 lat w ręce handlarzy w Argentynie wpadło około 200 kobiet.

Wiadomości dnia

BERLIN. Dziś rozpocznie się w stolicy NRD 10 runda rozmów delegacji rządowych NRD i NRF na temat współpracy w dziedzinie służby zdrowia. Rozmowy będą kontynuowane również we wtorek.

MOSKWA. W Moskwie przebywa polska delegacja na rozpoczynające się jutro „Dni Kultury Polskiej" w ZSRR. Na czele delegacji stoi członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier i minister kultury i sztuki Józef Tejchma.

WASZYNGTON. W Waszyngtonie przebywa minister obrony Izraela Mosze Dajan. Jego spotkanie z sekretarzem stanu USA Henry Kissingerem zapoczątkowało tzw. rozmowy pośrednie między Syrią a Izraelem na temat rozdzielenia wojsk obu tych państw na froncie golańskim. Delegacja syryjska ma zjawić się w Waszyngtonie 10—11 kwietnia. Dziś Dajan spotka się z amerykańskim ministrem obrony Jamesem Schlesingerem.

KAIR. W Damaszku przebywają od niedzieli wysłannicy rządu egipskiego i libijskiego: minister wojny Egiptu marszałek Ahmed Ismail i doradca szefa państwa libijskiego Ahmed Maksabi. Dziś mają się oni spotkać z prezydentem Syrii Asadem. Przedmiotem rozmów będą sprawy związane z sytuacją na froncie izraelsko-syryjskim.

Dziś w numerze: ◆ Nowoczesność na co dzień ◆ Rowery coraz modniejsze ◆ „RIAD—30" ◆ Niepokój o technikę ◆

Na zdjęciu: ZMS-owcy z „Warskiego".
Foto: Z. Jodkowski

Młodzież – miastu

(Dokończenie ze str. 1)

bo prawie 250-osobowa grupa młodzieży ze Stoczni „Warskiego".

PRZESTRZEŃ 1 200 m kwadratowych wokół jeziorka Goplana podzielono na 4 sektory. Każdy otrzymał narzędzia i zaczęło się wygrabianie i palenie suszu, wycinanie samosiewów, rozplantowanie i przekopywanie ziemi, karczowanie drzew i oczyszczanie „dzikiej" plaży. Przed planszami z dowcipnymi hasłami zatrzymywało się sporo spacerowiczów. Ktoś przyniósł akordeon, pracujący zaczęli śpiewać i tak wesoło i z humorem leciał czas.

Ramię w ramię z ZMS-owcami z „Warskiego" pracowali uczniowie Technikum i Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów, Technikum Mechaniczno-Energetycznego, Liceum Ogólnokształcącego nr 5, a także młodzież zatrudniona w PZM, SUM-ach, SPBP i inni. Pod naporem 500 łopat zaniedbana Goplana zmieniała się nie do poznania. Było to również niemałą zasługą organizatorów tego odcinka prac: Jana Nikonora z RD FSZMP i Ryszarda Kepistego z ZNiMM.

Spora liczba uczestników wczorajszego czynu pracowała także na terenie Ogrodu Dendrologicznego i Teatru Letniego.

W niedzielnych pracach nie pominięto żadnego zaniedbanego obiektu. Porządkowano plaże leśną na Głębokiem i szepcące od lat otoczenie jeziora Słonecznego przy ul. Ku Słońcu.

Dzięki prawie 2000 rzeszy młodzieży, która wzięła udział w niedzielnym czynie, miasto zyskało na wyglądzie i estetyce. (bos)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Marynarz Migała" ze Szwecji z celulozą,
m/s „Tarnów" z Finlandii z drobnicą,
m/s „Kudowa-Zdrój" z Manchesteru, Rotterdamu z drobnicą,
m/s „Świeradów-Zdrój" z Antwerpii z drobnicą,
m/s „Cieplice-Zdrój" z Rotterdamu z drobnicą,
s/s „Opole" z Danii w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Gliwice II" do Kiel z węglem,
m/s „Dunajec" do Anglii z płytami,
m/s „Ruciane" do Anglii z tarcicą,
s/s „Gniezno" do Danii z węglem,
m/s „Starachowice" do Danii z węglem,
s/s „Bielsko" do Danii z węglem.

WOJEWÓDZKI TURNIEJ RECYTATORSKI

Koncert laureatów w Zamku

W ZAMKU Książąt Pomorskich w sobotę i niedzielę trwał wojewódzki turniej XX Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, zorganizowanego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Ministerstwo Oświaty i Wychowania. Na terenie naszego województwa uczestniczyło w nim ponad 300 recytatorów z powiatów i miast. Do turnieju wojewódzkiego dopuszczono 54 najlepszych w trzech kategoriach: szkolnej, ogólnej i studenckiej. Na uwagę zasługuje szerokie zainteresowanie społeczne konkursem, którego przebieg w tym roku wykazał wyższy niż dotychczas poziom artystyczny i ogromne zróżnicowanie tematyczne zaprezentowanych tekstów poezji i prozy. Notuje się ogromny wkład pracy organizacyjnej i pomocy instruktorskiej, zwłaszcza w takich powiatach, jak pyrzycki, choszczeński, stargardzki, goleniowski, nowogardzki i chojeński, nie zawiodło również Świnoujście. Bardzo dobre efekty pracy z recytatorami wykazało Technikum Mechaniczno-Energetyczne oraz VII LO w Szczecinie, natomiast środowisko studenckie nie wykorzystało w pełni swych możliwości.

Jury Wojewódzkiego Sądu Konkursowego trzy pierwsze miejsca w kategorii szkolnej przyznało: Janowi Kochanowskiemu, Ewie Kasprzyk i Tadeuszowi Żukowskiemu: w kategorii ogólnej zajęli je — Elżbieta Mieczkowska, Franciszek Szalkiewicz i Bogusław Duda (ex aequo — II) oraz Elżbieta Kuklińska, w kategorii studenckiej jedna tylko nagrodę otrzymał Andrzej Mieczko. Ponadto przyznano również wyróżnienia honorowe za kulturę słowa, ekspresję, a także za ciekawą propozycję repertuarowa oraz za interpretację prozy.

Do Turnieju Centralnego, który odbędzie się w Lublinie w dniach od 3 do 5 maja br., zakwalifikowano po jednej osobie z każdej kategorii. O główną nagrodę Krajowego Komitetu Organizacyjnego „Liść Wawrzynu" oraz nagrodę publiczności „Klaszczące ręce" w barwach województwa szczecińskiego walczyć będą: Jan Kochanowski, Elżbieta Mieczkowska i Andrzej Mieczko.

Koncert laureatów w Sali Bogusława Zamku Książąt Pomorskich poprzedziła uroczystość wręczenia Brązowych i Srebrnych Odznak Recytatora. Wszyscy laureaci otrzymali dyplomy i kwiaty.

Należy tylko żałować, że w tym pięknym, nastrojowym wieczorze, bardzo starannie przygotowanym przez WDK, a interesująco wyreżyserowanym przez aktora Leszka Zalewskiego, nie widzieliśmy szerszego grona ani młodzieży szkolnej, ani studenckiej. Szkoda podwójna, bo na zakończenie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego wystąpiło z koncertem muzyki Karola Szymanowskiego. **(Up.)**

PANORAMA XXX-LECIA

Po Bydgoszczy – Gdańsk

WARSZAWA PAP. W niedzielę 31 marca Warszawa pożegnała Bydgoszcz, która gościła w stolicy przez dwa tygodnie w ramach Panoramy 30-lecia. W salach wystawowych i muzeach warszawiacy oraz turyści obejrzeli raz jeszcze dorobek Środkowego Pomorza. Na Plac Defilad „wprowadzał się" już Gdańsk, który od 4 kwietnia będzie prezentował swoje 30-letnie osiągnięcia kulturalne, gospodarcze, społeczne. Rozpięto olbrzymią sieć rybacką, ustawiono różnego rodzaju łodzie oraz modele kutrów i statków morskich. Najbliższe tygodnie upłyną w stolicy pod znakiem morza i jego ludzi.

Tydzień w Sejmie

Nad Kodeksem Pracy: prawa i obowiązki pracownika

MIMO trwającej do soboty przerwy międzysesyjnej, w minionym tygodniu obradowało, jak zwykle, kilka komisji sejmowych. I tak: Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej dokonała oceny zaopatrzenia w leki, surowice, szczepionki i krew, a także rozpatrzyła problemy turystyki zagranicznej. Komisja Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości przyjęła z poprawkami rządowy projekt ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych, Komisja Komunikacji i Łączności rozpatrzyła kompleksowy program rozwoju transportu samochodowego, zaś komisje: Handlu Zagranicznego oraz Nauki i Postępu Technicznego na wspólnym posiedzeniu omawiały aktualną sytuację i kierunki działania naszej polityki licencyjnej do 1980 r.

O WSPÓLNYM posiedzeniu komisji: Prac Ustawodawczych oraz Pracy i Spraw Socjalnych, na którym rozpatrzono wybrane zagadnienia projektu kodeksu pracy, już pokrótce informowaliśmy. Dziś pragniemy przytoczyć fragmenty wygłoszonych na tym posiedzeniu referatów, mówiące o najważniejszych rozwiązaniach projektu zarówno w dziedzinie uprawnień, jak i obowiązków pracownika.

MINISTER sprawiedliwości, przewodniczący Rady Legislacyjnej Włodzimierz Berutowicz:

— U PODSTAW nowoczesnego prawa pracy leży zasada ochrony interesu pracownika. Pracownik pozostaje bowiem nadal stroną słabszą, a jego podporządkowanie w procesie pracy jest źródłem różnego rodzaju zależności. Występująca jeszcze sprzeczność między wymaganiami produkcji a doraźnymi interesami zatrudnionych stwarza potencjalne zagrożenie dla tych interesów, co uzasadnia potrzebę ich ochrony, tym bardziej, że w ustroju socjalistycznym wszystko co dotyczy świata pracy ma szczególną doniosłość.

Projekt zawiera normy prawne w pełni zabezpieczające trwałość stosunku pracy. Szczególną gwarancją ochrony praw i interesów pracownika jest wprowadzenie zakazu nieuzasadnionego wypowiadania umów o pracę oraz ściśle określenie podstaw i przyczyn rozwiązywania umów bez wypowiedzenia. Te zakazy obwarowane są sankcjami w postaci kontroli powiatowej komisji odwoławczej i kontroli sądowej. Z kontroli przewidzianej w kodeksie korzysta każdy pracownik, jest to więc ochrona powszechna, nieznana dotąd w takim ujęciu w naszym systemie prawnym. Jednocześnie projekt przewiduje zapewnienie społecznej kontroli organów związkowych nad prawidłowością postępowania kierownika zakładu pracy przy zwalnianiu pracownika, co umożliwia wnikliwe zbadanie sprawy jeszcze przed podjęciem decyzji.

Projekt — podkreślił min. W. Berutowicz — realizuje w pełni zasadę jedności praw i obowiązków pracowniczych. Znajduje to wyraz zarówno w podstawowych jego zasadach, jak i w wielu rozwiązaniach szczegółowych.

PREZES Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego Franciszek Rusek:

— DOROBEK orzecznictwa Sądu Najwyższego znalazł zastosowanie w wielu rozwiązaniach, przyjętych przez projekt kodeksu pracy. M. in. projekt przewiduje — jako generalną zasadę — ochronę trwałości stosunku pracy, uznając dopuszczalność wypowiedzenia przez pracodawcę jedynie w uzasadnionych wypadkach. Przyjęcie tej zasady oznacza wykorzystanie bogatego dorobku Sądu Najwyższego, który już od dawna stał na stanowisku, że nie może być prawnie skuteczne takie wypowiedzenie, które narusza zasady współżycia społecznego w państwie ludowym.

Wypowiedzenie stosunku pracy może nastąpić tylko z przyczyn uzasadnionych, przy czym na pracodawcy ciąży obowiązek uprzedniego zasięgnięcia opinii odpowiedniego organu związku zawodowego. Pracownikowi, któremu umowę o pracę wypowiedziano bezpodstawnie, projekt przyznaje prawo zaskarżenia wypowiedzenia do powiatowej komisji odwoławczej. Od rozstrzygnięcia tej komisji pracownik może jeszcze odwołać się do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. Podobnie jak w wypadku rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy bez wypowiedzenia, co może nastąpić wyłącznie z przyczyn w kodeksie pracy wymienionych.

Istotne znaczenie dla prawidłowej regulacji stosunków pracowniczych ma przyjęcie zasady jedności praw i obowiązków. Zasada ta uwzględnia dorobek orzecznictwa Sądu Najwyższego który stale podkreślał, że każdemu uprawnieniu pracownika lub zakładu pracy odpowiada stosowny obowiązek, że naruszenie tej jedności jest zawsze społecznie niekorzystne. Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego wypracowały w swym orzecznictwie zasady materialnej odpowiedzialności pracownika za szkody wyrządzone w imieniu społecznym, wyodrębniając sytuacje, w których szkody zostały wyrządzone z winy umyślnej pracownika od tych, w których szkoda była następstwem winy nieumyślnej. Projekt kodeksu pracy utrzymuje zasadę pełnej odpowiedzialności pracownika za szkody wyrządzone zakładowi pracy umyślnie, jak również zasadę ograniczonej odpowiedzialności za szkody wyrządzone nieumyślnie.

Jedną z podstawowych gwarancji prawidłowego rozstrzygania sporów ze stosunku pracy jest zasada kontradyktoryjności, umożliwiająca w toku postępowania konfrontację stanowisk obu stron — pracownika i pracodawcy. Zasada ta, zapewniająca wszechstronne i obiektywne rozpoznanie sprawy, powinna być w maksymalnym stopniu przestrzegana zarówno w postępowaniu sądowym, jak i w postępowaniu przed komisjami rozjemczymi i odwoławczymi.

SPRAWOZDAWCA

Grad rekordów szczecińskich dokerów

(Dokończenie ze str. 1)

roku, został przekroczony w br. o ponad półtora miliona ten. Przekroczenie o ponad 36 proc. najwyższych dotąd przeładunków z I kwartału zostało osiągnięte dzięki wzrostowi wydajności pracy, przy niższym zatrudnieniu niż w I kwartale ubiegłego roku. W marcu br. zanotowano rekordy w przeładunkach ogółem oraz w węglu i rudzie, a rekordy kwartalne — w przeładunku ogółem i przeładunku węgla.

Na osiągnięcia te wpłynęła wysoka dynamika pracy w ciągu całego kwartału, a szczególnie w marcu.

Warto przypomnieć — o czym już swego czasu donosiliśmy — że w marcu załoga Zespołu Portowego dwukrotnie poprawiła rekordowe wyniki w przeładunkach dobowych. W I kwartale br. bardzo dobre wyniki uzyskała załoga Rejonu Przeładunkowego w Świnoujściu, uzyskując ogółem 1 232,3 tys. ton, w tym ponad 1 078 tys. t węgla. Oba te wyniki są nowymi rekordami dokerów Świnoujścia. Portowcy tego rejonu również w marcu uzyskali dobre wyniki (544,6 tys. ton, w tym 435,3 tys. t węgla, co stanowi nowy rekord tamtejszego rejonu).

DOKEROM zespołu portowego Szczecin-Świnoujście gratulujemy uzyskania takich wyników i życzymy jeszcze pomyślniejszych w następnych miesiącach. (kl)

W trosce o pracowników budownictwa

NOWE INWESTYCJE SOCJALNE

Z ROKU NA ROK wzrasta ilość usług świadczonych przez Szczecińskie Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych Budownictwa na rzecz pracowników przedsiębiorstw budowlanych. Działalność SPUSB-u ukierunkowana była dotychczas głównie na sprawy żywienia i hotelarstwa. W tych dziedzinach w porównaniu z rokiem 1970 nastąpił dwu i trzykrotny wzrost usług.

Bieżące potrzeby pracowników budownictwa są jednak dwukrotnie wyższe niż możliwości SPUSB-u. Dotychczasowy wzrost usług nastąpił bez zwiększenia sieci gastronomicznej i hotelarskiej. Konieczne są zatem nowe inwestycje. Już wkrótce budowlani otrzymają więc nową stołówkę dla 700 pracowników przy ul. Szerokiej. Korzystać z niej będą uczniowie szkoły budowlanej i mieszkańcy hotelu. Martwi jedynie fakt, że budowlani z SPBO-1 nie dotrzymają prawdopodobnie terminu oddania obiektu w dniu 30 kwietnia.

STOŁÓWKA na Szerokiej nie rozwiąże jednak problemu żywienia dla ogółu pracowników budownictwa. Kolejną inwestycją będzie zakupiony już pawilon, przeznaczony na bar szybkiej obsługi. Poza 1,5 tys. obiadów, będzie on również przygotowywał 5 tys. posiłków regeneracyjnych dziennie. Wyznaczono już dlań lokalizację na ul. Kolumba w pobliżu planowanego biurowca dla czterech przedsiębiorstw budowlanych. Poza zasięgiem działalności tych nowych placówek pozostaną jednak w dalszym ciągu pracownicy budownictwa zatrudnieni w śródmieściu.

A HOTELARSTWO? W połowie stycznia oddano już w Kłęskowie jeden z dwu budynków hotelowych na 100 miejsc przeznaczonych dla OHP; drugi przekazany zostanie już wkrótce. Do 1 września br. ma być wybudowany i oddany do użytku jednonastopiętrowy budynek z przeznaczeniem na hotel robotniczy dla 330 pracowników. Będzie to jednak hotel nietypowy — rotacyjny. Tu oczekiwać będą na mieszkania uczniowie zasadniczych szkół budowlanych, którzy dotychczas z braku tychże opuszczają nasze województwo. Tu oczekiwać będą na mieszkania pracownicy. Do 1975 r. mają powstać przy ul. Szerokiej cztery takie obiekty. Zmniejszy się tym samym znacznie liczba osób korzystających dotychczas z kwater prywatnych. W obiektach tych mieścić się będą ponadto świetlice, kluby, bufety i punkty usługowe.

W OSTATNIM CZASIE SPUSB położył wielki nacisk na sprawy rozwoju kultury fizycznej i wypoczynku pracowników, powołując odrębny pion do tych spraw. Od 1 stycznia br SPUSB przejął patronat nad zakładowym klubem budowlanych. Rozpoczęto także budowę stadionu lekkoatletycznego na Gumieńcach. W założeniach projektowych przewiduje się tam również budowę hotelu z restauracją.

NIE SĄ TO jedyne inwestycje podjęte przez SPUSB. Rozpoczęto już budowę nowej przychodni przy ul. Krzywoustego, przygotowywany jest projekt ośrodka sanatoryjnego w Świnoujściu na 600 łóżek. Sprawna realizacja inwestycji wpłynie już w niedługim czasie na znaczną poprawę warunków socjalnych pracowników budownictwa, na lepsze warunki pracy i wypoczynku, co leżało u podstaw powołania przedsiębiorstwa specjalistycznego, jakim jest SPUSB. (tur)

PREMIER SZWECJI z wizytą w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

Wizyta Olofa Palme i obecne — następujące niespełna 2 lata po wizycie Piotra Jaroszewicza w Szwecji — spotkanie obu premierów, a także rozmowy w Warszawie, stanowić będą kolejne doniosłe wydarzenie dla dalszego rozwoju polsko-szwedzkich stosunków. Bliskie sąsiedztwo obu państw, tradycyjnie dobre stosunki, uzupełnianie się gospodarki — to obiektywne warunki zbliżenia i rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy Polski i Szwecji. Tym bardziej, że oparta jest ona na wzajemnym zainteresowaniu i poszanowaniu, a także żywej sympatii obu sąsiadujących przez Bałtyk narodów.

* * *

NIEDZIELNA prasa szwedzka zamieściła wiele informacji, artykułów i komentarzy o Polsce. Chyba żadnej zagranicznej wizyty szefa rządu szwedzkiego w ostatnich latach nie poprzedzała tak duża liczba publikacji prasowych.

Największy dziennik skandynawski „Expressen" zamieścił wielką mapę Polski z zaznaczeniem najbardziej charakterystycznych obiektów współpracy polsko-szwedzkiej „Premier Palme nie pozna Polski — czytamy pod mapą — tak wiele zmieniło się w tym kraju w ciągu ostatnich czterech lat". Ponadto „Expressen" zamieścił dwa artykuły pióra swej warszawskiej korespondentki Inger Wahloe. W jednym kreśli ona sylwetkę pierwszego sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w drugim zaś pisze o polskich sukcesach gospodarczych.

Życiorys Edwarda Gierka zamieścił również inny wielki dziennik szwedzki, półoficjalny „Aftonbladet". W gazecie tej ukazał się także obszerny komentarz redakcyjny pt. „Szwecja jest sąsiadem Polski". Wskazuje się w nim na pomyślny rozwój stosunków między obydwoma krajami, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. W komentarzu przytoczono wskaźniki ilustrujące rozwój społeczno-ekonomiczny naszego kraju. Użyto też coraz bardziej popularnego w Szwecji określenia „Polski cud gospodarczy".

„Aftonbladet" pisze ponadto o planach dalszego rozwoju współpracy polsko-szwedzkiej, kładąc szczególny nacisk na zagadnienia związane z importem polskiego węgla, który odgrywa istotną rolę w rozbudowie szwedzkiego hutnictwa. Dziennik wskazuje przy tym na konieczność zlikwidowania istniejących jeszcze ograniczeń ilościowych w zakresie polskiego eksportu do Szwecji.

Ukazujące się w południowej części Szwecji dzienniki „Arbetet" i „Sydsvenska Dagbladet" z Malmoe publikują wywiad z przewodniczącym polsko-szwedzkiej komisji mieszanej Janem Chylińskim na temat współpracy obu krajów oraz możliwości udziału Szwecji w przyszłych inwestycjach surowcowych w Polsce.

„Sydsvenska Dagbladet" zaopatruje wywiad własnym komentarzem, w którym również wskazuje na konieczność zniesienia ograniczeń ilościowych nakładanych na polski eksport do Szwecji. Dziennik zachęca szwedzkie przedsiębiorstwa do nawiązywania kontaktów z Polską i powołuje się na korzyści osiągnięte przez te firmy, które z nami współpracują.

SYLWETKA DNIA

Olof Palme

OLOF PALME (47 lat) studiował prawo i filozofię na uniwersytetach w Szwecji i USA, uzyskując tytuł kandydata nauk w tych dziedzinach. Jego działalność w organizacjach młodzieżowych demokratów Szwecji przyniosła mu szybko dużą popularność. Wkrótce później wchodzi w skład ekipy ówczesnego przewodniczącego partii socjaldemokratów i premiera Szwecji Erlandera.

W 1958 r. zostaje deputowanym do Riksdagu, w 1963 r. — ministrem bez teki, w latach następnych jest ministrem komunikacji, a następnie oświaty. Jego aktywność polityczna przyniosła mu szeroki rozgłos. W latach sześćdziesiątych wysunął się na czoło działaczy Partii Socjaldemokratycznej; w polityce zagranicznej głosił konieczność zaangażowanej neutralności, poparcia walki narodu wietnamskiego.

W październiku 1969 r. Kongres Szwedzkiej Partii Socjaldemokratycznej wybrał go przewodniczącym partii. Zgodnie ze szwedzką tradycją jako przewodniczący rządzącej partii został powołany na stanowisko premiera. Na tym stanowisku w coraz większym stopniu począł uaktywniać działalność Szwecji na arenie międzynarodowej, przy zachowaniu podstawowych zasad polityki szwedzkiej — neutralności i nie wiązaniu się blokami. Często podróżuje, spotykając się z czołowymi osobistościami życia politycznego współczesnego świata.

Na kongresie swej partii w październiku 1972 r. został jednogłośnie wybrany ponownie przewodniczącym partii. (PAP)

JEDNA z witryn malmoeńskich propagujących „Tydzień Polski".

SZCZĄTKI starożytnej biblioteki odkryli w Nubii polscy archeolodzy

PRZED kilku dniami zakończyła prace wykopaliskowe polsko-angielsko-amerykańska wyprawa archeologiczna badająca ruiny starożytnej fortecy w Kasr Ibrim w Nubii.

FORTECA zbudowana na wysokim wzgórzu nad Nilem, była używana od czasów faraonów aż po średniowiecze. Tegoroczne wykopaliska przyniosły ciekawe odkrycia. Znaleziono wiele reliktów dawnej architektury, m. in. szczątki świątyni z okresu meroickiego, to jest sprzed 500—400 lat przed n.e. Jest to już druga świątynia znaleziona przez polską ekspedycję w Kasr Ibrim; w ubiegłym roku odsłonięto tu ruiny świątyni faraona Taharki.

Szczególnie cenne okazały się znaleziska pochodzące z początków naszej ery — z okresu kiedy Kasr Ibrim było rzymską twierdzą pograniczną. Znaleziono tu m. in. zbroję legionisty rzymskiego wykonaną ze skóry wzmocnionej metalowymi płytkami. Archeolodzy natrafili też na dużą ilość papirusów. Były to teksty greckie oraz bardzo rzadkie w tej części Afryki rękopisy łacińskie. Prawdopodobnie jest to fragment biblioteki stanowiącej własność któregoś z oficerów garnizonu rzymskiego. Wśród znalezionych tekstów rozpoznano fragmenty poematów Homera.

NIEMNIEJ ciekawe dokumenty znaleziono z czasów chrześcijańskiego królestwa Nubii. Są to średniowieczne pergaminy stanowiące fragment jakiegoś urzędowego archiwum, z kopiami listów i dokumentów. Na jednym z pergaminów uwiecznione jest imię króla Moise z XII w., które po raz pierwszy znaleziono na inskrypcjach w Faras. W ten sposób — jak już stwierdzono w poprzednich badaniach — dane z Faras i Kasr Ibrim uzupełniają się wzajemnie, pozwalając na lepsze poznanie historii Nubii.

(PAP)

Wzrost dostaw amerykańskiej broni dla Izraela

1.4. NOWY JORK PAP. „New York Times" pisze, że Waszyngton zamierza rozszerzyć pomoc wojskową dla Izraela. W roku ub., już po październikowych działaniach bojowych na Bliskim Wschodzie, Kongres USA zatwierdził tzw. nadzwyczajną pomoc dla Tel Awiwu 2,2 mld dolarów, motywując tę decyzję koniecznością utrzymania „równowagi militarnej" w tym rejonie świata. Do chwili obecnej Stany Zjednoczone dostarczyły Izraelowi uzbrojenie i sprzęt wojskowy na sumę 1,5 mld dolarów. Dostawy zawierają m. in. nowe partie samolotów bojowych typu „F-4" a także czołgi „M-60".

Oprócz tego Pentagon zabiega o przyznanie Tel Awiwowi na dogodnych warunkach długoterminowych kredytów w wysokości 700 mln dolarów na zakup nowego uzbrojenia.

Sprawa dostaw broni amerykańskiej do Izraela była m. in. przedmiotem rozmów Mosze Dajana z ministrem obrony USA Jamesem Schlesingerem.

Szwedzki wynalazek przeciwko rabusiom

1.4. SZTOKHOLM PAP. Szwedzi słyną z pomysłowości i praktycyzmu. Od pewnego czasu wysiłki szwedzkich wynalazców skupiają się na opracowaniu skutecznego systemu zabezpieczania banków przed rabunkami z bronią w ręku. Napady tego rodzaju stały się w ostatnich latach plagą szwedzkich banków i kas oszczędności.

Jak podaje dziennik „Arbetet", przed gronem przedstawicieli banków i władz policyjnych zaprezentowano ostatnio najnowszy wynalazek, który powinien skutecznie przeciwdziałać napadom rabunkowym. Polega on na tym, że w większych bankach instalowane będą w kontuarach kasowych specjalne kasety z podziałkami na banknoty poszczególnych wartości. Po włożeniu pieniędzy do kasety klucz od niej będzie oddawany na przechowanie do gabinetu dyrektora lub odsyłany do centrali banku, a kasjer przy wypłatach pieniędzy będzie naciskał na guziczki po włączeniu odpowiedniego kodu i pieniądze będą z przedziałek kasety podawane taśmą w żądanej sumie.

Jeśli uzbrojony rabuś zażąda od kasjera „wyciśnięcia" z kasety większej sumy, kasjer włączy inny kod i wówczas banknoty będą podawane po przejściu przez bardzo delikatny prysznic (z natychmiastowym osuszeniem). Płyn rozpylony na banknotach powoduje, że najpóźniej po pół godzinie banknoty zmieniają kolor i tym samym tracą dla rabusia wszelką wartość.

Relacjonując powyższy wynalazek, dziennik nie precyzuje, czy instalacja kasety z prysznicem jest kosztowna i czy opłaci się ją instalować. Dziennik zaznacza jednak, że po realizacji wspomnianego wynalazku i po zapoznaniu się z mechanizmem jego działania, bandyci rabujący banki na pewno postarają się obmyśleć sposoby ominięcia tej pułapki.

Chuligańskie wybryki na stadionie w Rzymie

Policja użyła gazów łzawiących

1.4. RZYM PAP. W niedzielę na jednym ze stadionów piłkarskich w Rzymie duża grupa kibiców klubu „Roma", którego drużyna przegrała mecz z drużyną „Lazio" rozpoczęła chuligańskie wybryki, rzucając butelkami na płytę boiska i grożąc bezpośrednim zaatakowaniem drużyny przeciwnika, która tymczasem schroniła się w szatni. Wezwana na pomoc policja dla opanowania sytuacji użyła granatów z gazem łzawiącym. Wówczas tłum rzucił się do ucieczki w kierunku jednego z wyjść ze stadionu; wskutek paniki 21 osób odniosło obrażenia.

NIE TYLKO PAPIEROSY

Zapałki również szkodliwe dla zdrowia

1.4. HAWANA PAP. O tym, że palenie tytoniu jest szkodliwe dla zdrowia, wiadomo od dawna. Okazuje się jednak, że niewinne z pozoru zapałki również szkodą.

Wykazał to eksperyment przeprowadzony przez studentów medycyny uniwersytetu hawańskiego. Umieścili oni w specjalnych pojemnikach myszy. Do pojemników wpuszczano następnie gazy, jakie wydzielają się w czasie spalania główki zapałki. Stwierdzono, iż u zwierząt wystąpiło wiele zmian patologicznych, a także zmiany o charakterze nowotworowym.

NIEDAWNY nieudany zamach w Londynie nie przeszkodził angielskiej księżniczce Annie i jej mężowi kapitanowi Markowi Phillipsowi w startach na zawodach jeździeckich. Na zdjęciu: Anna i Mark podczas zawodów w Tweseldown (W. Brytania).

CAF — UPI — telefoto

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI W SPRAWIE WIETNAMU

W Sztokholmie zakończyła obrady konferencja w sprawie Wietnamu, w której uczestniczyło kilkuset wybitnych działaczy z 50 krajów. Konferencja miała na celu zmobilizowanie opinii światowej do walki o realizację porozumień paryskich. W rezolucji końcowej uczestnicy konferencji wezwali do popierania tej walki wszelkimi środkami.

7 BM. ROZPOCZĘCIE ROZMINOWYWANIA KANAŁU SUESKIEGO

Jak informuje Agencja France Presse z Kairu, prace nad rozminowywaniem Kanału Sueskiego rozpoczną się 7 bm. Operacja ta trwać będzie od dwóch do czterech miesięcy, natomiast oczyszczenie kanału wymaga sześciomiesięcznych prac.

POWÓDŹ W ALGIERII

Algierskie miasto Tizi Uzu, stolica prowincji Kabyl, zostało całkowicie odcięte od reszty kraju w wyniku powodzi, w której zginęło 9 osób, a setki zostały bez dachu nad głową. Czterodniowe ulewne deszcze spowodowały zalanie wszystkich dróg prowadzących do miasta. Obsunięcie się ziemi w kilku miejscach sparaliżowało komunikację kolejową.

NOWA ELEKTROWNIA ATOMOWA W JAPONII

W Jetsuka (prefektura Simane) rozpoczęła pracę szósta w Japonii elektrownia atomowa o mocy 460 tys. kilowatów. W najbliższych latach w kraju tym ukończona zostanie budowa dalszych 10 elektrowni atomowych. Ogólna ich moc osiągnie do 1980 roku 32 mln kW.

Nad Tezami Komitetu Centralnego PZPR

PERSPEKTYWY NASZYCH POTRZEB I ASPIRACJI

(Dokończenie ze str. 1)

Ale bez wątpienia jednym z najważniejszych osiągnięć ostatniego trzylecia jest to, że partia – mimo ciśnienia wielu pilnych problemów społecznych do rozwiązania – zdołała w stosunkowo krótkim czasie konkretnymi programami odsłonić przed całym społeczeństwem przyszłość po rok 1990, umieszczając cele kraju i zadania gospodarki w świetle szerokich potrzeb ludzi.

Przypomnijmy tylko dla porządku.

— NA pierwszy ogień poszła korekta bieżącego planu pięcioletniego, a równolegle — sprawy naszego życia codziennego: sprawy rodziny, kobiety pracującej, najniższe uposażenia, renty, emerytury, budownictwo mieszkaniowe, regulacja wielu nabrzmiałych zagadnień socjalnych w zakładach i spraw społecznych na wsi.

— Od pierwszych dni 1971 przystąpiono do regulacji płac.

— Biuro Polityczne powołało komitet ekspertów dla spraw unowocześnienia oświaty, z kolei Komitet Centralny zajął się na specjalnych posiedzeniach opracowaniem koncepcji budownictwa mieszkaniowego do roku 1990, kształceniem i wychowaniem młodzieży już w kontekście wymagań rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego i rewolucji naukowo-technicznej. Inne specjalistyczne organa rządu, przy współudziale uczonych, zajęły się perspektywami masowej motoryzacji z całą infrastrukturą, przestrzennym zagospodarowaniem kraju i polskim wariantem urbanizacji do roku 1990, zabezpieczeniem kraju przed perturbacjami energetycznymi, komunikacją i transportem, telekomunikacją, ochroną przyrody.

II Kongres Nauki Polskiej omówił i sformułował zadania dla nauki. Obecnie zaś dobiegają końca prace nad perspektywami rozwoju nauki, kształcenia kadr naukowych, rozwojem szkolnictwa akademickiego oraz prace nad kompleksowym i dalekosiężnym programem żywnościowym.

Tym kolejnym przedsięwzięciom i decyzjom, które nie ominęły spraw zarządzania, planowania administracji prawa — czyli kwestii mających wpływ na organizację i efektywność pracy — przyświeca jasna myśl strategiczna, Pomału, systematycznie, decyzja za decyzją — może nie zawsze w sposób wyraźnie dostrzegalny — przygotowujemy się do wejścia w epokę nowej cywilizacji, w wiek XXI. Tezy na trzydziestolecie powiadają wyraźnie: „Stoi przed nami zadanie zapewnienia społeczeństwu polskiemu w nadchodzącym dwudziestoleciu powszechnego dostępu do zdobyczy nowoczesnej cywilizacji.

PARTIA zatem stawia sprawę jasno: nie możemy obracać się wyłącznie w kręgu spraw bieżących, choćby najważniejszych, nie możemy ograniczać pola widzenia do granicy roku 1975, ale musimy widzieć swoje obowiązki współczesne w szerokiej perspektywie czasu, w perspektywie możliwie najdalszej, i jeżeli się da — nawet w granicach roku 2000. Inaczej mówiąc: każda próba lekceważenia przyszłości z horyzontem roku 2000 byłaby podejściem niewspółczesnym, nienowoczesnym, tym bardziej, że inwestujemy obecnie w gospodarkę olbrzymie miliardy i budujemy nie tylko na dziś. A poza tym — ci, którzy po nas przyjdą, którzy zajmą stanowiska pracy powinni wiedzieć, że ich rodzice w ciągu trzydziestu lat nie tylko wydźwignęli kraj z zacofania i gruzów do przyzwoitego poziomu przemysłowego, ale jeszcze mieli tyle sił i wyobraźni, by mądrze zastanawiać się nad konsekwencjami swego wysiłku. Toteż stawka na perspektywę, ta wielka gra o przyszłość, jest nie tylko grą o wiano dla przyszłego pokolenia, lecz także dowodem odpowiedzialności współczesnych za los przyszłych, dowodem najwyższej troski o trwałe więzi między pokoleniami 1945–1974–1990.

Co dziś w..my o naszych przyszłych potrzebach – tych za lat pięć, dziesięć, piętnaście?

Przez ostatnie trzy lata poważnie wzbogaciliśmy nasz arsenał wiedzy.

NA PRZEŁOMIE dwóch wieków będzie nas około czterdziestu milionów, z tego tylko ok. trzecia część będzie mieszkać na wsi i pracować w rolnictwie oraz usługach dla wsi. Przewiduje się, że w roku 1990 ok. 40 proc. ludności mieszkać będzie w 7 największych aglomeracjach miejskich, koncentrujących główny nasz potencjał przemysłowy, naukowy, akademicki. Zostaną wydzielone specjalne obszary, do których przemysł będzie miał wstęp wzbroniony, ponieważ musimy równocześnie zagwarantować pełne prawo do rozwoju przyrodzie, nam — ludziom — prawo do tlenu, a tym samym do zdrowia, odpoczynku. Do roku 1990 musimy zapewnić każdej bez wyjątku rodzinie samodzielne i nowoczesne mieszkanie, czyli musimy zbudować ponad 7 mln mieszkań.

W dwudziestoleciu 1970—1990 musimy zrealizować pięciokrotnie wyższy program inwestycyjny niż w dwudziestoleciu 1950—70, a wartość środków trwałych z ok. 4 bilionów zł w końcu 1970 r. powinna wzrosnąć w roku 1990 do 12 bilionów zł. Liczba zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej wzrośnie z 16 mln do blisko 16 mln w roku 1990, przy czym ok. 2 mln osób powinno legitymować się wyższym wykształceniem, ok. 800 tys. tytułami naukowymi, a reszta pracowników wykształceniem średnim. Aby zapewnić gospodarce właściwe wsparcie naukowe, musimy zwiększyć wzrost nakładów na naukę 8—10-krotnie, a produkcję rolnictwa podnieść o ok. 75 proc.

W roku 1990 dochód narodowy powinien wynieść ok. 3 biliony zł wobec niespełna 0,8 biliona zł w roku 1970.

Taki jest cel, takie — z grubsza — są nasze zadania, takie potrzeby, takie aspiracje — które, dodajmy, na pewną są możliwe do przekroczenia.

A przecież nie wszystkie aspiracje mogą być ujęte w liczbach. Każdego z nas — gdy mówimy: przyszłość — interesują nie tylko inwestycje, nakłady, wydatki globalne, i nie tylko to, jak będzie wyglądać przyszła cywilizacja naukowo-techniczna, ale także to, jak będziemy żyć na co dzień. Jest to pytanie naturalne, zrozumiałe, oddwieczne. Dotyczy ono m. in. tego, czy będziemy żyć tak, jak sobie wyobrażamy, jak byśmy chcieli?

Odpowiedź może być tylko jedna: będziemy żyć lepiej, dostatniej.

W CIĄGU minionego trzydziestolecia rozwiązaliśmy — nie bez wyrzeczeń przecież — podstawowe problemy bytu narodowego, a między innymi zbudowaliśmy olbrzymi potencjał przemysłowy. Teraz idzie o takie gospodarowanie wszystkimi atutami narodowymi — ludźmi, surowcami, maszynami, ziemią, energią — by te atuty systematycznie pomnażać, mając na uwadze w pierwszej kolejności dobro człowieka, jego poziom życia, pomyślność każdej rodziny, zdrowie, odpoczynek oraz wszechstronny rozwój talentów człowieka i możliwość spełniania się jego ambicji. Dopiero bowiem uwzględnienie poziomu życia człowieka i jego aspiracji wypełnia pojęcia „szczęście osobiste", „radość życia".

Jerzy KOCHAŃSKI

NA ZDJĘCIU: Pani Halina Stadniuk z OPPD demonstruje nam sposób składania desek parkietowych.
Fot. Zb. Jodkowski

Nowoczesność na co dzień

DESKI PARKIETOWE — szczeciński szlagier budowlany

TANIE, ŁATWE W UKŁADANIU, wytrzymałe, tłumiące dźwięki, ciepłe — tak charakteryzuje Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Szczecinie swój nowy wyrób: deski parkietowe.

PODŁOGA ułożona z desek parkietowych nie różni się od tradycyjnego parkietu, nie wymaga natomiast zabiegów pielęgnacyjnych takich jak wiórkowanie, szlifowanie itp. Deski parkietowe są odporne na wypaczanie się ponieważ wykonywane są tak jak sklejka, a ich wilgotność nie przekracza 4—6 proc. Inną niezwykle cenną cechą desek parkietowych jest łatwość ułożenia. Nie wymagają przyklejania do podłoża, a czynność tę może wykonać każdy pan domu w ramach „majsterkowania".

Deski parkietowe produkowane są w Barlinku na automatycznych urządzeniach zakupionych za granicą. Jest to szósta linia produkcyjna tego typu w świecie. Docelowo wytwórnia w Barlinku będzie produkować pół miliona metrów kwadratowych desek parkietowych. W tym roku OPPD w Szczecinie spodziewa się wyprodukować 200 tys. m kw. desek. Pierwsze dostawy rozpoczną się w końcu kwietnia. Planuje się, że co najmniej 50 procent produkcji przeznaczy się na rynek krajowy. W Szczecinie rozprowadzać je będzie sklep fabryczny przy al. Wyzwolenia.

Warto jeszcze dodać, że produkcja desek parkietowych oparta została na odpadach drzewnych, a przykładowo z każdej tradycyjnej klepki parkietowej uzyskuje się trzy razy większą powierzchnię nie mówiąc już o lepszej jej jakości. Także koszt ułożenia podłogi będzie niższy o 2/3.

Jak nas poinformował dyrektor naczelny OPPD mgr Władysław Sikora, koszt 1 m kw. desek parkietowych nie powinien przekraczać 270 zł. Obecnie trwają prace nad wyprodukowaniem deski boazeryjnej.

Nowy produkt OPPD w Szczecinie — gotowe deski parkietowe — wchodzi do obrotu handlowego równocześnie z elegancko wydanym folderem-instrukcją montażu. Ten fakt też przyjemnie odnotować.

(wit)

Trawnik - prosto ze sklepu

NA rynku zachodnioniemieckim ukazały się plastykowe trawniki, które — jak chodniki — rozkłada się w ogrodzie, na balkonie lub w mieszkaniu. Nie pachną wprawdzie trawą, ale za to nie wymagają strzyżenia, podlewania i nie trzeba stawiać na nich tabliczek z napisem „Nie deptać trawników"!

1234 osoby na godzinę

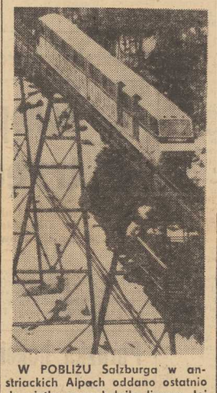

W POBLIŻU Salzburga w austriackich Alpach oddano ostatnio do użytku nową kolejkę linową. Jej budowa trwała 2 lata. Kolejka, która przewozi 1234 osoby na godzinę, łączy dolinę Kaprun-Toeri ze szczytem Kitzsteinhorn.

(CAF—UPI)

Soraya we własnych pamiętnikach?

SŁAWNA z urody eks-cesarzowa Iranu, 41-letnia Soraya, mimo protestów swego byłego cesarskiego małżonka, postanowiła napisać i opublikować pamiętniki... Poprzednio już na skutek proceduralnych przeszkód stawianych przez irański dwór nie mogła ona, mimo licznych propozycji, wystąpić jako gwiazda filmowa.

RAYMOND CHANDLER.

(Przełożył Wacław Niepokólczycki)

98

— Szczerze mówisz... czy starasz się być sprytny? No, o tym, że nie znasz żadnych ważniaków?

— Mówię szczerze — odrzekłem. — Ale przez to samo wykazuję spryt.

— To żaden spryt, jeśli mówisz o tym wprost.

— Ja jestem innego zdania.

Ujął w wielką, piegowatą dłoń całą dolną część twarzy i ścisnął. Gdy odjął dłoń, na policzkach zostały krągłe czerwone ślady odciśnięte palcami. Patrzyłem, jak ślady znikają.

— Czego tu sterczysz, zamiast iść do domu i dać człowiekowi popracować? — zapytał gniewnie.

Wstałem, kiwnąłem mu głową i ruszyłem ku drzwiom.

— Daj mi swój domowy adres — rzucił jeszcze za mną. Powiedziałem, gdzie mieszkam, zapisał sobie.

— Do zobaczenia — rzekł posępnie. — Nie wyjeżdżaj z miasta. Będzie nam potrzebne twoje oświadczenie... może jeszcze dziś wieczorem.

Wyszedłem. Na podeście stali dwaj mundurowi. Drzwi po drugiej stronie korytarza były otwarte i w mieszkaniu krzątał się specjalista od odcisków palców. Na dole, w hallu, zobaczyłem jeszcze dwóch policjantów. Stali przy obu wejściach. Nie zauważyłem nigdzie ryżego dozorcy. Wyszedłem frontowymi drzwiami. Sprzed chodnika ruszyła karetka pogotowia. Po obu stronach ulicy stały grupki ludzi, ale nie aż takie, jakie by się zgromadziły w niektórych dzielnicach.

Ruszyłem chodnikiem. Jakiś człowiek chwycił mnie za ramię i zapytał:

— Koleś, co jest grane?

Strząsnąłem jego rękę i nawet nie spojrzawszy na niego

99

poszedłem bez słowa do miejsca, w którym zostawiłem samochód.

12.

Była za kwadrans siódma, kiedy wszedłem do biura, pstryknąłem światło i podniosłem z podłogi kawałek papieru. Papier okazał się zawiadomieniem firmy Zielone Pióro — Usługi Doręczycielskie, że jest w posiadaniu zaadresowanej do mnie paczki, która na moją prośbę może być doręczona o każdej porze dnia lub nocy. Położyłem zawiadomienie na biurku, ściągnąłem z siebie marynarkę i podwinąłem okna. Wyjąłem na wpół opróżnioną butelkę Old Taylor z głębokiej szufladY biurka i wypiłem mały łyczek rozlewając whisky po języku. Potem usiadłem trzymając szyjkę chłodnej butelki w ręku i zastanawiając się, czy nie lepiej byłoby być tajniakiem z kryminalnej, patrzeć bez najmniejszego wrażenia na zwłoki zabitych i nie musieć wymykać się chyłkiem wycierając klamki, nie musieć łamać sobie głowy, ile trzeba przemilczeć, żeby nie zaszkodzić klientowi a ile powiedzieć, żeby nie za bardzo zaszkodzić sobie. Zdecydowałem jednak, że nie lepiej.

Przysunąłem sobie telefon i zerknąwszy na podany w zawiadomieniu numer, zadzwoniłem. Powiedziano mi, że paczka może być doręczona natychmiast. Poprosiłem więc, aby to uczyniono.

Na dworze zapadł zmierzch. Odgłos ruchu ulicznego nieco przycichł, a napływające przez okno powietrze, jeszcze nie ochłodzone, niosło jak zwykle u schyłku dnia ów zmęczony zapach kurzu, spalin i dobywający się z rozgrzanych murów zapach słońca, a także daleką woń tysiąca restau-

100

racji i być może — jeśli ktoś miał węch jak pies myśliwski — ów osobliwy koci zapaszek z dzielnicy rezydencjonalnej ponad Hollywoodem, zapaszek drzew eukaliptusowych w czasie upałów.

Siedziałem i paliłem. W dziewięć minut później rozległo się pukanie i otworzywszy drzwi zobaczyłem chłopca w mundurowej czapce. Zażądał ode mnie podpisu i dał mi małą paczuszkę. Była kwadratowa, o boku dwóch i pół cali, jeżeli nawet nie mniej. Dałem chłopcu dziesiątaka i nasłuchiwałem chwilę jak pogwizduje w brodze do windy.

Paczuszka była zaadresowana atramentem, pismem drukowanym, dość dobrze naśladującym prawdziwy druk, o kroju nieco większym i węższym od cycera. Przeciąłem sznurek i rozwinąłem cienki brązowy papier. Wewnątrz znajdowało się pudełeczko z lichego kartonu, oklejone brązowym papierem i oznaczone gumową pieczątką Made in Japan. Był to rodzaj pudełeczka w jakie się zwykle pakuje malutkie rzeźbione zwierzątka lub jaspisowe ozdóbki w japońskich sklepach. Brzegi pokrywki sięgały aż do spodu i szczelnie przylegały. Uporawszy się z nią zobaczyłem bibułkę i watę. Zdjąwszy je ujrzałem nagle złotą monetę wielkości mniej więcej półdolarówki, błyszczącą i lśniącą jakby dopiero co wyszła z mennicy.

Na stronie, którą oglądałem widniał orzeł z rozpostartymi skrzydłami i tarczą zamiast piersi, a na lewym skrzydle były wybite inicjały E.B. Wszystko to było otoczone kółkiem z kuleczek, zaś między kuleczkami a gładką bez ząbków, krawędzią monety mieścił się napis E PLURIBUS UNUM. U dołu znajdowała się data 1787.

(cdn)

„RIAD-30"

WROCŁAW — obok Warszawy — stanowi główne centrum krajowego przemysłu środków informatyki, przy czym równie silnie rozwinęły się tu zakłady produkcyjne tej branży, jak i ich zaplecze naukowe. Elektronika nad Odrą jest w całości dziełem polskich mózgów i rąk, a w znacznym stopniu także owocem społecznej inicjatywy i przedsiębiorczości. Dotyczy to zwłaszcza Wrocławskich Zakładów Elektronicznych „ELWRO" których młoda wiekiem załoga wyróżnia się dużym doświadczeniem produkcyjnym i nie mniejszym ładunkiem zapału i ambicji. A trzeba tu także powiedzieć, że blisko 60 proc. ponad 4-tysięcznej załogi tego zakładu to kobiety.

Przed rokiem fabryka przekroczyła następny próg techniczny. Kolejną maszyną to „RIAD-30". Jej produkcja stanowi punkt zwrotny w historii wrocławskiej fabryki, nie tyle z technicznego co z produkcyjnego i ekonomicznego punktu widzenia. Oto 6 krajów RWPG przystąpiło do produkcji jednolitego systemu maszyn cyfrowych, któremu dano nazwę „RIAD". Poszczególne komputery tej rodziny, o różnej mocy obliczeniowej, produkowane będą w różnych krajach. Polska podjęła się opracowania i uruchomienia komputera o średniej mocy obliczeniowej. Jest nim ów „RIAD-30". Jest to komputer znajdujący zastosowanie we wszystkich dziedzinach gospodarki zarówno do przetwarzania danych, jak i do obliczeń ekonomicznych i naukowo-technicznych. (EDB)

Na marginesie KSR-ów w KPR-B

Niepokój o technikę

W DOKUMENTACH z odbytych w początku roku konferencji samorządów robotniczych w Komunalnych Przedsiębiorstwach Remontowo-Budowlanych (nr nr 1, 2 i 3) znajdujemy podobne postanowienia. Wszystkie trzy uchwały mówią bowiem o warunkowym przyjęciu wskaźnika planów na rok 1974, a warunkiem tym jest lepsze zaspokojenie potrzeb w dziedzinie sprzętu technicznego służącego poprawie mechanizacji i organizacji robót.

IDĄC śladem tych postulatów postanowiliśmy poznać ich zasadność. Analizując wyniki produkcyjne osiągnięte przez te przedsiębiorstwa (w styczniu i lutym br.) pozornie wydaje się, że podniesione larum nie jest w pełni uzasadnione, ilość sprzętu wzrosła bowiem minimalnie, a plany są przekraczane. Również zaawansowanie zadań w stosunku do upływu czasu (biorąc pod uwagę zimę) jest prawidłowe.

Skąd zatem ten niepokój i ostrość precyzowanych postulatów? Otóż w okresie ostatnich trzech lat przedsiębiorstwa te podnosiły wydajność pracy o 80 proc.; również zdolność produkcyjna wzrosła o 80 proc., a wydajność pracy zbliża się do osiąganej w przedsiębiorstwach budowlanych podległych Szczecińskiemu Zjednoczeniu Budownictwa, pracujących w odmiennych i lepszych warunkach.

DOTYCHCZASOWY przyrost wydajności osiągnięto głównie w oparciu o poprawę organizacji pracy. Dostawy sprzętu przydatnego do prac remontowych były niewielkie, głównie dlatego, że doniere od niedawna jego produkcja jest rozwijana na szerszą skalę. Ponadto przedsiębiorstwa szczecińskie posiadają znacznie mniej sprzętu niż inne podobne na terenie kraju. Przy znanych trudnościach w zdobyciu nowych robotników, które jak należy przypuszczać jeszcze długo — w bardziej spotęgowanym stopniu niż w innych rejonach kraju — będą wzrastać (zamierzają również tradycyjne zawody budowlane potrzebne przy robotach remontowych), powstaje uzasadniona obawa, że bez szybkiej mechanizacji dalszy szybki przyrost wydajności pracy będzie utrudniony. Obawę tę potęguje fakt, że w zadaniach tych przedsiębiorstw obok remontów pojawiają się budowy nowe wymagające oddziałowych dźwigów i innego sprzętu ciężkiego, których obecnie posiadaną ilość można policzyć na palcach jednej ręki.

Jakie są szanse zaspokojenia potrzeb w tym zakresie? Otóż małe ich potrzeby w nieodzownym stopniu muszą być brane pod uwagę.

Uważamy, że wyrażone w uchwałach KSR postulaty są wyrazem twórczego i prawidłowego niepokoju o zagwarantowanie możliwości rozwoju tych przedsiębiorstw.

Jot.

elektronarzędzia oraz inne (tynkownice, agregaty malarskie) pojawiają się już na rynku, jednak ich przydziały są nikłe i nie zaspokajają potrzeb, również narzędzi nierozdzielanych nie można nabyć w odpowiednich ilościach. Natomiast sprzęt ciężki jak koparki, spychacze, dźwigi i wyciągi jest rozdzielany, przy czym przydziały kierowane są raczej głównie do kluczowych przedsiębiorstw budowlanych. Stan ten obserwujemy na budowach i ulicach naszego miasta; nowoczesne dźwigi i samochody budzą zazdrość wśród pracowników przedsiębiorstw budowlanych podległych resortowi gospodarki komunalnej, które jak do tychczas sprzętu takiego w ogóle nie otrzymują.

Widoczne sytuacja jest zła skoro Zjednoczenie Budownictwa Komunalnego wystąpiło do Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa (licząc się z wysokimi kosztami napraw i eksploatacji) o sprzedanie starego sprzętu, który tam ulega kasacji.

Odrębną sprawą jest problem środków transportu. Otrzymywane przydziały nie pokrywają nawet ubytków kasacyjnych. Do oferowanych pojazdów z kasacji brak części zamiennych. Stąd powstaje ekonomicznie bezzasadna, kosztowna praktyka remontowania, faktycznie rzecz biorąc, wraków. Podnosząc sprawę środków transportu nie można pominąć sposobu ich eksploatacji. Praca dwuzmianowa niewątpliwie poprawiłaby sytuację, ale na przeszkodzie stoi brak kierowców, którzy przy ogólnym deficycie, chętniej podejmują pracę na sprzęcie nowym.

Sprawą do rozwiązania jest również szybsze wdrażanie do pracy nowych, choć nielicznych jeszcze agregatów.

LICZNE SĄ kłopoty załóg przedsiębiorstw remontowych, z niektórymi będą musiały same sobie poradzić w możliwie szybkim czasie. Natomiast w sprawach sprzętu konieczna jest szybka pomoc umożliwiająca przynajmniej w minimalnym stopniu zagwarantowanie potrzeb. Zrozumiałym jest że potrzeby budownictwa kluczowego muszą być zaspokojone w pierwszej kolejności, ponieważ ono posiada decydujący wpływ na wykonanie zadań ogólnych, jednak również przedsiębiorstwa remontowe spełniają swą pożyteczną rolę społeczną i

Na razie wygrali nazwisko

WE francuskiej miejscowości Grasse zakończył się długi proces, będący pierwszym krokiem do wielomilionowego dziedzictwa. Dwoje naturalnych dzieci Pabla Picassa z jego związku z Francoise Gilot, 25-letnia Paloma i 27-letni Claude otrzymali prawo do noszenia jego nazwiska. Oznacza to także, że grono spadkobierców ponad 200-milionowego spadku — powiększyło się. Jak dotąd jedynymi dziedzicami fortuny była żona wielkiego malarza, Jacqueline i 51-letni syn, Paolo.

Wędkarze nie korzystają z uprawnień

Czy PZW stworzy bazy morskiego wędkowania?

OD 1970 ROKU obowiązuje zarządzenie dyrektora Szczecińskiego Urzędu Morskiego zezwalające na uprawianie rybołówstwa sportowego na przybrzeżnych wodach Bałtyku. Warunkiem morskiego wędkowania jest posiadanie łodzi o dzielności morskiej, zarejestrowanej w SUM. Zarządzenie reguluje te sprawy w sposób szczegółowy.

Jak wygląda to w praktyce? Wysłano w tej sprawie informacje do Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego precyzując dokładne warunki, jakie należy spełnić by wypłynąć w morze na połów. Dotyczą one przede wszystkim bezpieczeństwa ludzi pragnących uprawiać ten rodzaj sportu. Nie ma tu zastrzeżeń — jak stwierdził naczelnik Wydz. Rybołówstwa SUM Wojciech Pieńkowski z punktu widzenia ochrony rybostanu, bo takiego niebezpieczeństwa wędkarze na morzu nie stwarzają. Niestety, jak dotąd żaden z wędkarzy, nie zgłosił chęci poławiania na morzu. Zauważyła tu oczywiście sprawa sprzętu, na który indywidualnego wędkarza nie jest stać.

Dlatego też sądzimy, że jest tu duże pole do popisu dla Polskiego Związku Wędkarskiego, który jedynie sumptem organizacji może zakupić łodzie i stworzyć bazy morskiego wędkowania udostępniając sprzęt pływający członkom spełniającym warunki przedstawione przez SUM. Należy sądzić, że z tych możliwości skorzystałby nie tylko wędkarze z województwa szczecińskiego, a również wczasowicze z głębi kraju — członkowie PZW.

(wit)

JEZIORO Drwęckie k. Ostródy w woj. olsztyńskim stało się ostatnio miejscem niespotykanej dotychczas inwazji dzikich łabędzi.

(CAF - Moroz)

Rowery coraz modniejsze

STARY, poczciwy rower przeżywa dziś drugą młodość. Ukryte w cieniu wielkiej motoryzacji „dwa kółka" nie tylko oparły się ekspansji samochodów, ale zyskują obecnie coraz większą liczbę zwolenników.

Popularność roweru w Polsce stale wzrasta. Produkcja zwiększa się z roku na rok, a specjalizujące się w niej zakłady skupione w Zjednoczeniu Zakładów Rowerowych „Romet" w Bydgoszczy (tam też mieści się największa wytwórnia, mniejsze w Czechowicach i Poznaniu) — pracują pełną parą. Obecnie produkcja roczna przekracza już milion sztuk.

W ślad za rozwojem produkcji rośnie również eksport. W roku ubiegłym sprzedaliśmy za granicę około 300 tys. rowerów. Najbardziej popularne są rowery dziecięce i młodzieżowe. Nasze rowery cieszą się efektowną kolorystyką i bogatym dodatkowym wyposażeniem.

Mamy obecnie w eksploatacji około 7 mln rowerów, a więc jeden przypada na 5 mieszkańców kraju. To dużo, trzeba jednak wiedzieć, że w bardziej rozwiniętych gospodarczo krajach niż nasz, wskaźnik „rowerowy" jest znacznie wyższy, mimo dużej ilości samochodów.

Co nowego? — To niewątpliwie najbardziej interesuje wszystkich ewentualnych nabywców „dwóch kółek". Jak mi powiedział dyrektor techniczny ZZR inż. Henryk Mackiewicz, na taśmy montażowe wejdzie w ciągu najbliższych miesięcy 13 nowych modeli, a wiele wyrobów ma być zmodernizowanych.

Zwiększona będzie produkcja rowerów tzw. uniwersalnego, na których mogą „kręcić dorośli i dzieci, mężczyźni i kobiety. „Uniwersalny" — na kołach 24-calowych jest rowerem wielofunkcyjnym, szczególnie pożytecznym w warunkach wiejskich.

Możemy także oczekiwać ciekawych nowości w grupie rowerów składanych, których produkuje się w tym roku 220 tys. to jest o 100 tys. więcej niż w ub. roku. Będą to m. im. „Czajki" — o 600 gramów lżejsze od popularnego „Sokoła" i „Sokoł Lux".

W sumie „Romet" zapowiada wiele interesujących nowości. Należałoby sobie tylko życzyć, by znalazły się one w sklepach, a szczególnie w sklepach wiejskich i małych miast w takich ilościach, aby nie były sprzedawane „spod lady".

E. DUNIN-BORKOWSKA

WE wrocławskim ZOO urodziła się dwa tygodnie temu żyrafa. „Maleństwo", któremu nadano imię „Sari" — chowa się dobrze.

NA ZDJĘCIU: „Sari" z mamą „Safari".

(CAF — Hawałej)

Koń... bez świateł

PEWIEN sierżant piechoty morskiej z Jacksonville (Płn. Karolina) jeździł konno do pracy, by zaoszczędzić na benzynie. Pewnego dnia, o świcie został zatrzymany przez policjanta, który wlepił mu mandat za brak oświetlenia „pojazdu". Podczas rozprawy sądowej sędzia orzekł, iż prawo nie stwierdza, by koń musiał mieć „przednie i tylne oświetlenie". Sierżant został uniewinniony, kara anulowana, jednak chyba policjant miał rację.

Wspaniały pokaz boksu w wykonaniu medalisty olimpijskiego

Problematyczne zwycięstwo Borkowskiego nad Czerwińskim

(Z Gdańska od specjalnego wysłannika „Kuriera")

GDAŃSK (INF. WŁ.) SZEŚĆ TYSIĘCY SYMPATYKÓW BOKSU oczekiwało wczoraj ciekawych i stojących na wysokim poziomie walk. Finały, choć zacięte, nie zadowoliły jednak publiczności. W pamięci gdańszczan niewątpliwie pozostanie pojedynek w wadze lekkopółśredniej, a to ze względu na Jana Szczepańskiego. Mistrz olimpijski na ringu Olivii zaprezentował wysoki kunszt pięściarski. Pokazał właściwie wszystko co bokser powinien umieć. Od pierwszego do ostatniego gongu niepodzielnie panował na ringu, wygrał więc z Jakubowskim bardzo wysoko. Publiczność zgotowała Szczepańskiemu prawdziwą owację, na którą w pełni zasłużył.

TEGOROCZNA batalia upłynęła pod znakiem porażek mistrzów. Tylko bowiem Stachurskiemu i Gortatowi udało się obronić wywalczony w roku ubiegłym w Łodzi tytuł. Wśród tych, którzy nie stanęli ponownie na najwyższym podium jest także szczecinianin, Ryszard Czerwiński. Stoczniowiec w tym roku występował o wagę wyżej. W muszej był jednak jednym z kandydatów do pierwszego miejsca. W finale R. Czerwiński spotkał się z łodzianinem Borkowskim. Zgodnie z ustaleniami trenera Jana Brodowiaka szczecinianin zaraz po gongu przeszedł do ataku. W pierwszym i drugim starciu uzyskał nawet przewagę. Niestety, w trzeciej rundzie boksował nieco słabiej. Bił zbyt szeroko, nie wszystkie więc ciosy dochodziły do celu, ponieważ Borkowski skracał dystans. Ponadto łodzianin celnie punktował lewym prostym. Sędziowie przyznali zwycięstwo stosunkiem 3:2 Borkowskiemu. O porażce naszego pięściarza zadecydowało niewątpliwie ostrzeżenie, które otrzymał w 2 starciu.

DRAMATYCZNY przebieg miała walka w wadze ciężkiej. Skoczek i Biegalski pojedynek prowadzili w dość ostrym tempie. Zwycięzca L. Treli, Biegalski, zadawał więcej ciosów, miał więc punktową przewagę. Skoczek natomiast polował na cios. W trzeciej rundzie trafił nawet Biegalskiego. Uderzenie było silne i Ślązak poszedł na deski. Po chwili podniósł się i kontynuował walkę, wygrywając na punkty. Miłą niespodziankę gdańskiej publiczności sprawił Kosedowski. Był to jedyny pięściarz gospodarzy, który doszedł do finałów (w sobotę odpadło 8-miu gdańszczan). Kosedowski wygrał swą walkę i zdobył dla Wschodniego Wybrzeża mistrzowski tytuł. Najbrzydszy pojedynek stoczyli przedstawiciele wagi lekkośredniej: Rudkowski i Montewski. Przez dwie rundy unikali starć, toteż sędzia Laukedrey udzielił im aż dwóch upomnień. Dopiero w 3 rundzie zaczęli boksować.

Gdańskie mistrzostwa nie zadowoliły publiczności, nie zadowoliły również fachowców. Co prawda w ringu boksowało wielu młodych utalentowanych zawodników, którzy wygrywali nawet z rutyniarzami, jednak poziom tych zmagań pozostawiał sporo do życzenia. Fakt, że najlepszym pięściarzem mistrzostw został najstarszy zawodnik Jan Szczepański, który w tym roku kończy karierę ma swoją wymowę.

Jeśli chodzi o szczecinian, to nie mieli szczęścia. Aż 7 zawodników trafiło w eliminacjach i ćwierćfinałach na późniejszych medalistów. Pierwieniecki przegrał ze Szczepańskim, była to najlepsza walka wagi lekkopółśredniej. Szczecinianie przywożą z Gdańską jedną wicemistrzowską szarfę. Kierownictwo ekipy uważa że jest to zapowiedź przyszłościowa. W następnych mistrzostwach nasza ekipa powinna walczyć o wyższą pozycję.

A oto wyniki walk finałowych (od papierowej do ciężkiej): Średnicki (Katowice) pokonał Misiąka (Lublin), Borkowski (Łódź) zwyciężył Czerwińskiego (Szczecin), Kosedowski (Gdańsk) pokonał Jagielskiego (Katowice), Kokoszka (Rzeszów) wygrał 4:1 z Gotfrydem (Rzeszów), Gajda (Katowice) zwyciężył Wasowicza (Wrocław), Szczepański (Warszawa) odniósł bardzo wysokie zwycięstwo nad Jakubowskim (Poznań), Rybicki (Warszawa) pokonał Kiekę (Katowice), Rudkowski (Warszawa) odniósł zwycięstwo nad Montewskim (Warszawa), Jastrzębski (Wrocław) wygrał z Bieleckim (Kielce), któremu w drugiej rundzie pękł łuk brwiowy, Gortat (Warszawa) zdobył tytuł bez walki ponieważ Kucharczyka (Warszawa) nie dopuścił do walki lekarz, Biegalski (Katowice) wypunktował Skoczka (Warszawa).

T. REK

Tabele i wyniki

I LIGA PIŁKARSKA

Ruch — Pogoń	5:0
Odra — ROW	1:1
Śląsk — Szombierki	1:0
Lech — Gwardia	1:1
Legia — Zagłębie Sosnowiec	3:2
Polonia — Wisła	0:0
Stal — Górnik	0:1
Zagłębie Wałbrzych — ŁKS	0:0

TABELA

1.	Ruch	28:8	38—11
2.	Wisła	25:13	25—14
3.	Górnik	24:14	29—16
4.	Stal	23:15	22—12
5.	Legia	23:15	24—15
6.	Śląsk	21:17	17—14
7.	ŁKS	21:17	16—16
8.	Polonia	19:19	16—19
9.	Gwardia	17:21	19—21
10.	ROW	17:21	13—18
11.	Szombierki	16:22	18—21
12.	Lech	16:22	15—21
13.	Pogoń	15:23	14—28
14.	Odra	14:24	15—26
15.	Zagłębie W.	13:25	9—21
16.	Zagłębie Sosn.	10:26	9—26

II LIGA PIŁKARSKA — PÓŁNOC

Zawisza — Stomil	1:1
Widzew — Włókniarz	2:0
Stoczniowiec — Lublinianka	0:1
Warta — Hutnik	0:0
Ursus — Arkonia	0:0
Arka — Avia	0:0
Motor — Lechia	0:0
Gwardia — Bałtyk	1:1

TABELA

1.	Motor	25:11	22—8
2.	Lechia	24:12	17—7
3.	Arka	24:12	17—12
4.	Widzew	23:13	23—11
5.	Gwardia	20:16	15—14
6.	Stoczniowiec	17:19	13—11
7.	Bałtyk	17:19	16—17
8.	Hutnik	17:19	22—25
9.	Arkonia	17:19	15—19
10.	Avia	16:20	15—15
11.	Ursus	16:20	16—17
12.	Stomil	16:20	19—15
13.	Lublinianka	15:21	12—14
14.	Warta	15:21	9—19
15.	Zawisza	14:22	13—19
16.	Włókniarz	12:24	9—22

KLASA OKRĘGOWA

Grunwald — Pionier	3:0
Flota — Błękitni	2:0
Energetyk — Osadnik	1:1
Pogoń II — Gryf	4:0
Dąb — Odra	4:1
Arkonia II — Czarni	0:2
Stoczniowiec — Stal Stocznia	0:1
Chemik — Sokół	1:0

TABELA

1.	Stal Stocznia	33:5	56—7
2.	Stoczniowiec	30:8	39—11
3.	Dąb	26:12	42—22
4.	Chemik	25:13	31—20
5.	Pogoń II	23:15	36—19
6.	Grunwald	23:15	20—18
7.	Osadnik	22:16	28—27
8.	Arkonia II	21:17	24—19
9.	Flota	17:21	26—28
10.	Błękitni	17:21	14—18
11.	Czarni	17:21	22—29
12.	Sokół	13:25	16—24
13.	Energetyk	11:27	14—34
14.	Odra	11:27	13—32
15.	Gryf	8:30	11—34
16.	Pionier	7:31	12—42

I LIGA KOSZYKÓWKI MĘŻCZYZN

Spójnia — Pogoń	53:63 i	73:58
Lublinianka — Wisła	66:71 i	58:84
Resovia — Wybrzeże	95:83 i	95:79
Legia — Lech	86:72 i	102:88
Śląsk — Polonia	108:86 i	104:91

TABELA

1.	WISŁA	65	3079—2784
2.	Resovia	64	3139—2757
3.	Śląsk	57	3055—2903
4.	Legia	55	3114—3019
5.	Wybrzeże	54	3276—3004
6.	Lech	53	2972—3052
7.	Polonia	50	2863—2953
8.	Spójnia	48	2681—2735
9.	POGOŃ	48	2717—3133
10.	LUBLINIANKA	46	2750—3001

Mistrzem Polski została Wisła, a ligę opuszczają dwie ostatnie drużyny tabeli.

TU TOTO!

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia ze w zakładach Toto-Lotka na dzień 31 marca 1974 r. wylosowano następujące numery dyscyplin sportowych:

11 13 17 28 32 49 dod. 24

WYLOSOWANA KOŃCÓWKA BANDEROLI:

czterocyfrowa: 8404
nagrody po 1.000 zł
trzycyfrowa: 404
nagrody po 100 zł

„GRYF"

9, 13, 16, 19, 23, 27, dod. 11

NA GDAŃSKIM PARKIECIE

„WILKI MORSKIE" przegrały ekstraklasę

(Korespondencja własna)

KOSZYKARZE Pogoni jechali do Gdańska by bronić I ligę. W sobotę swą przewagę w tzw. małych punktach zwiększyli do 13. Dobrze rozpoczęli rewanż. Pogoń, w odróżnieniu od Spójni przystąpiła bardzo rozluźniona. Spokój i opanowanie były niewątpliwie przyczyną początkowych sukcesów — szczecinianie objęli bowiem prowadzenie. Kiedy więc uzyskali już 7-punktową przewagę w naszym obozie zapanowała radość. Bowiem Spójnia aby wygrać walkę o ekstraklasę musiałaby pokonać Wilków Morskich różnicą aż 14 pkt., tzn. odrobić 20 pkt.

RZECZ, która wydawała się niemożliwa stała się faktem. Tuż przed przerwą w zespole gdańszczan nastąpiła pełna konsolidacja. Gospodarze zaczęli odrabiać straty. Po zmianie stron zdopingowani okrzykami rozentuzjazmowanych widzów, a także swoim chwilowym powodzeniem, ruszyli do generalnego szturmu. Napór był tak silny, że nasi na nie wiedzieli co mają robić. Chaos w szeregach szczecinian był oczywiście wodą na młyn gdańszczan, którzy grając jak w transie stale już zwiększali przewagę. Pod koniec meczu szanse znowu wyrównały się. Przewaga Spójni zmalała bowiem do 11 pkt. Niestety, nasi zawodnicy nie potrafili wykorzystać tego momentu nie trafiając do kosza z najbliższych odległości. Natomiast gdańszczanie tym razem rzucali bardzo celnie. Ostatnie dwa kosze z rzutów osobistych zdobyli na 2 sek. przed zakończeniem meczu.

Wtedy więc kiedy publiczność gdańska fetowała sukces, kiedy zawodników Spójni znoszono z parkietu na rękach, nasi zawodnicy przeżywali gorycz porażki. Byli jednak wśród tych, którzy swym rywalom składali gratulacje. Spójnia na nie wczoraj w pełni zasłużyła. Zespół trenera M. Bidasa wykazał wielką ambicję i wolę zwycięstwa. Rozpoczął przecież szturm znajdując się w beznadziejnej sytuacji. A jednak wygrał. Był więc drużyną lepszą.

Trudno powiedzieć kiedy szczecinianie przegrali I ligę. Jeden z trenerów gdańskich powiedział mi, że... w sobotę. Jego zdaniem Pogoń mając inicjatywę powinna uzyskać maksymalną ilość punktów a nie ograniczać się do „bronienia" wyniku, prowadząc tylko 10 pkt. Zdanie to wypowiedział przed niedzielnym rewanżem. Po tym spotkaniu gdańszczanie twierdzili, że Pogoń zgubiła kunktatorska taktyka. Znowu tylko minimalne zwycięstwo.

Najtragiczniejsze były pierwsze minuty po przerwie. Między 20 a 27 min. szczecinianie uzyskali tylko 2 pkt. a Spójnia aż 18. Dlaczego tak się stało? Tego nikt nie wie. Nasi po prostu popełniali błędy. Popełniali je zresztą wszyscy koszykarze. Szczecinianie nie umieli znaleźć recepty na wyjście z impasu. Trener dokonywał zmian, nic nie pomagało. Dopiero pod koniec meczu w naszych szeregach zaprowadzono porządek, nadal jednak stosowano zwolnioną grę, a przecież należało odrabiać straty. Wilkom Morskim nie wychodziły rzuty. Słomiński nie umiał nawet włożyć piłki do kosza. Na grze naszej drużyny zaważyło niewątpliwie zejście z parkietu Waniorka, który opuścił plac gry w 29 min. po 5 przewinieniach. Ale 2 min. później schodzi as atutowy gdańszczan, Zienkiewicz. Jeśli jednak Zienkiewicza miał kto zastąpić, to u nas niestety, nie było drugiego snajpera. Rzecz chyba najważniejsza — zabrakło ducha walki. Pogoń przegrała więc mecz, przegrała I ligę.

SPÓJNIA — POGOŃ 73:58 (35:38)

Spójnia — L. Tomaszewski — 17, Kasperczyk — 16, Bogucki — 19, Zienkiewicz — 7, Dagil — 6, Wojnicki i S. Tomaszewski — po 2, Rechke — 4.

Pogoń — Waniorek — 22, Rosiak — 16, Krasoń — 8, Caboń i S. Koś — po 4, Czerwiński — 3, Słomiński — 1, Kaźmierczak — 0.

TADEUSZ REK

Z ostatniej chwili

JAK się dowiedzieliśmy PZKosz na wczorajszym porannym posiedzeniu postanowił powiększyć I ligę koszykówki do 12 zespołów. W ekstraklasie pozostaną więc drużyny, które zajęły miejsca od 1 do 9 oraz dwa zespoły z II ligi. O 12 miejsce ubiegać się będą: drużyna która w I lidze znalazła się na 10 pozycji i zespoły z II ligi. Stoczą one barażowe mecze.

Tak więc koszykarze Pogoni, mimo porażki w Gdańsku nadal będą w ekstraklasie. (pa)

Szczecińskie siatkarki wyeliminowane

PRZEZ TRZY dni, od piątku do niedzieli, odbywał się w hali WDS turniej siatkarek, którego stawką był awans do finałowych rozgrywek o wejście do II ligi. Na szczecińskim parkiecie walczyły trzy zespoły: SZS-AZS Gorzów, Czarni Słupsk i SZS-AZS Szczecin. Awans do dalszych gier uzyskały siatkarki ze Słupska, które pokonały drużynę z Gorzowa 3:1 i zespół szczeciński 3:0. W stoczonym w niedzielę pojedynku o drugie miejsce SZS-AZS Szczecin przegrał ze swoim imiennikiem z Gorzowa 0:3 (9:15, 3:15, 5:15).

Po niepowodzeniach w rozgrywkach o wejście do II ligi, siatkarki SZS-AZS nadal walczyć będą w mistrzostwach klasy okręgowej, a sympatycy tej dyscypliny sportu kolejny rok czekać będą na lepsze jutro szczecińskiej siatkówki. (jg)

Kolarski maraton dobiegł końca

L. Konopiński najszybszy w trzecim wyścigu

WCZORAJ przy Cukrowni Gumieńce nastąpiło zakończenie trzydniowego kolarskiego maratonu, w którym udział wzięło ponad 300 zawodników z całego kraju, reprezentujących 19 klubów.

OSTATNI wyścig na dystansie 90 km miał bardzo interesujący przebieg. Już po kilku pierwszych kilometrach nastąpił odważny atak Firkowskiego, Steinke (obaj Legia), Jagały (Karb Bytom) i Paluch (Gryf). Czwórka ta prowadziła wyścig przez 60 km i miała już w pewnym momencie 1 min. i 40 sek. przewagi. Za plecami uciekinierów toczyła się jednak zażarta walka. Najpierw pogoni próbowali Birkowski i Szopa (obaj Arkonia), potem nastąpił skuteczny kontratak 7 kolarzy. W peletonie raz po raz do przodu próbowali wyskakiwać różni zawodnicy i wreszcie udało się to kolejnej 7-osobowej grupie. Tak więc na autostradzie w odstępach około 1 min. ścigały się cztery peletony. Tuż przed najtrudniejszym podjazdem — szczecińską „Meraną" grupa pościgowa, w której bardzo aktywnie jechał Stanisław Labocha, połączyła się z czołówką. Na mecie o lokatach zadecydowały więc sprinterskie umiejętności kolarzy. O dużym pechu może mówić szczecinianin Ryszard Tyszkiewicz, który na kilkaset metrów przed końcową linią wpadł na wywracającego się tuż przed nim Steinke.

Trzydniowy kolarski maraton, w którym wzięła udział cała krajowa czołówka z wyjątkiem 12 zawodników przygotowujących się do WP, był bardzo udaną imprezą. Po raz pierwszy w naszym mieście inauguracja sezonu wypadła tak okazale. Złożył się na to nie tylko wysoki poziom sportowy ale również sprawna organizacja i dobra praca komisji sędziowskiej pod kierownictwem Ryszarda Lachowskiego. Okazuje się więc, że można organizować dobre i cieszące się powodzeniem imprezy z udziałem wielu zawodników spoza naszego regionu.

A oto wyniki techniczne: **młodzicy** — 39 km — 1. A. Bałoniak (Ogniwo), 2. Z. Zawiliński, 3. A. Szarafiński (obaj Arkonia); **juniorzy** — 52 km — 1. W. Zakrzewski (Agromel Toruń), 2. P. Pokorski (Gryf), 3. P. Potocki (Stomil Poznań), 4. M. Gościniec (Arkonia), 5. W. Harbacewicz (Birkut); **seniorzy** — 90 km — 1. L. Konopiński (Lech), 2. J. Trybała (Piast Nowa Ruda), 3. W. Mierch, 4. G. Lange (obaj Dynamo), 5. H. Woźniak (Górnik Klimontów), 6. A. Jagała (Bobrek Bytom), 7. L. Nadolny (Polonia Piła), 8. J. Paluch (Gryf), 9. S. Dymek (Stomil), 10. M. Szurko (POM Strzelce Krajeńskie). (d)

Porażka hokeistów

HOKEJOWA reprezentacja Polski przegrała w Moskwie z zespołem złożonym z zawodników miejscowych klubów Dynamo i Krylja Sowietow 2:5 (1:1, 1:3, 0:1). Bramki dla Polski zdobyli: Kacik w 7 min. oraz W. Tokarz w 40 min.

NA ZAKOŃCZONYCH 31 marca w Gdańsku XLV indywidualnych mistrzostwach Polski w boksie tytuł w wadze ciężkiej zdobył niespodziewanie 21-letni A. Biegalski z Katowic, pokonując takich rutyniarzy jak Trela i Skoczek. Na zdjęciu: Biegalski (z lewej) w finałowym pojedynku ze Skoczkiem.

CAF — Uklejewski — telefoto

Udany start naszego zapaśnika

Z UDZIAŁEM 190 zawodników z 16 województw, odbył się w Łodzi ogólnopolski turniej klasyfikacyjny młodzików w zapasach w stylu wolnym. Na zawodach tych dobrze spisał się reprezentant naszego województwa — Szymański, który w wadze do 70 kg wywalczył pierwsze miejsce. (jg)

PONIEDZIAŁEK, 1 KWIETNIA

DZIŚ: Teodory, Grażyny
JUTRO: Franciszka, Władysława

POGODA

POGODNIE. Temp. do 12 st. Wiatry umiarkowane, północno-wschodnie i wschodnie.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie atmosferyczne wynosi 1021 milibarów (766 mm Hg). W ciągu dnia powolny spadek ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY — „Nicole" g. 19; **DISCORAMA** — „Stare romanse — nowe przeboje", g. 17, 20.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Billy Jack" g. 15.30 — USA — od lat 16; „Kanał" g. 20 — pol. od lat 14; wtorek: „Billy Jack" g. 10.30, 13, 15.30, 18; „Kanał" g. 20; **KOSMOS** (tel. 355-02) „Nagrody i odznaczenia" g. 9, 11.15, 13.30, 17.30, 21 — pol. od lat 16 (poniedziałek i wtorek): **COLOSSEUM** (tel. 455-18) „Prywatne życie Sherlocka Holmesa" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — ang. od lat 14 — panoram (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Samuraj i kowboje" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr.-wł. od lat 16 (poniedziałek i wtorek) we wtorek p. g. 18 seans zamknięty; **PIONIER** (tel. 475-02) „Bajka o smoku" g. 17; „Awantura o Basie" g. 15; „Czerwone berety" g. 18, 20 — pol. od lat 16; „Wielkie wakacje" g. 22 — fr. od lat 18 — panoram.; wtorek: „Gapszon" g. 10, 17; „Awantura o Basie" g. 11, 13, 15; „Godzina pasowej róży" g. 18, 20 — pol. od lat 14 — panoram.; „Maverlinc" g. 22 — fr. od lat 16 — panoram.; **ZAMEK** — „Zazdrość i medycyna" g. 18 — pol.; **MARS** — „Moja noc u Maud" g. 17, 19 — fr. od lat 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Zawieszeni na drzewie" g. 16, 18, 20 — fr. od lat 11; **1 MAJ** (Zydowce) „Winnetou i Apanaczi" g. 17 — jug. od lat 11 — panoram.; „Adolf" g. 19 — fr. od lat 16; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) „Nieszczęścia Alfreda" g. 19 — fr. od lat 14; **SYRENKA** (Jasienica) „Mały Wielki Człowiek" g. 17, 19 — USA — od lat 16 — panoram.; **ŻATOKA** (Nowe Warpno) „Król, dama, walet" g. 18 — USA-NRF — od lat 16; **STOKROTKA** (Śmierdnica) „Pojedynek rewolwerowców" g. 19 — USA — od lat 16; **DAR** (Stargard) „Dziewczyna inna niż wszystkie" g. 18, 20; **INA** (Stargard) „Goście" g. 16.30, 18.30, 20.30 — USA — od lat 16; **GRYF** (Gryfino) „Z tamtej strony tęczy" g. 17, 19 — pol. od lat 16; **WISŁA** (Goleniów) „Nie zestarzejemy się razem".

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

Nieczynne

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); **DYŻUR OPARZENIOWY** — Wojciecha 7; **NEUROLOGIA** — Arkońska; **DERMATOLOGIA** — Pomorzany; **WEWN.** — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; **DOROSŁYCH** — al. Jedności Narodowej 12 — cała dobę; **NR 2 Nad Odrą 18** — g. 16—8; **STOMATOLOGICZNA** — al. Piastów 1 — godz. 20—7.

APTEKI

NR 1 (dodatkowo odtrutki i tlen) Jagiellońska 16a — tel. 371-55; **NR 3** — al. Piastów 60 — tel. 465-17; **NR 75** — Marcina 1 — tel. 221-09; **NR 10** — Glinki Nad Odrą 20; **NR 12** — Podjuchy.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21, 460-22, 460-23, 460-24: Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

PUNKT INFORMACJI PZM — tel. 347-16.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedn. Narodowej 50 — tel. 428-32, g. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.55 „NURT", 16.30 Dziennik TV (kolor). 16.40 Dla dzieci „Zwierzyniec". 17.30 Echo stadionu. 17.55 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.15 „Spotkanie pod lipą". 18.45 Program publicystyczny. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Teatr TV „Małżeństwo Antoniny". 21.50 „Świadkowie". 22.30 Recital jazzu tradycyjnego. 22.50 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II

17.50 Film „Ridolini". 18.40 Rozkosze łamania głowy — teleturniej. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Magazyn sportowy. 21.10 Polskie miniatury fortepianowe — gra Edwarda Chojnacka. 21.25 Polski film animowany „Drzewko szczęśliwe". 21.35 „24 godziny" (kolor). 21.45 Film dokumentalny. 22.20 NURT.

WTOREK

8.50 Film radz. „Siedemnaście mgnień wiosny". 10 Lekcja jęz. polskiego dla klas II lic. 10.30 Film TV fr. „Szkoła uczuć". 16.30 Dziennik TV (kolor). 16.40 Dla dzieci „Kino skrzat" (kolor). 17.05 Sylwetki X Muzy — Leonard Pietraszak. 17.30 Dla młodzieży „5x5". 18 Korepetycje muzyczne. 18.25 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 Magazyn popularnonaukowy (kolor). 19.15 Przypominamy — radzimy. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 „Siedemnaście mgnień wiosny" — film radz. 21.35 Świat i Polska (kolor). 22.20 Z cyklu „Mistrzowie batuty" — Zdzisław Górzyński. 22.50 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II

17.20 Polski film dokum. „Raport w sprawie elektroniki". 17.50 Krakowskie Studio Jazzowe 18.20 Nowela filmowa TVP „Bicie serca". 18.45 Lekcja jęz. angielskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Romanse stare i nowe — śpiewa Rena Rolska. 20.55 Świat w kamerze naszych reporterów. 21.30 Tylko dla wędkarzy. 22.05 „24 godziny" (kolor). 22.15 Teatr TV „Oddaj buty" 23 Lekcja jęz. niemieckiego.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15 Lekcja jęz. angielskiego. 15.25 Program dla szkół 17.05 Ang. film TV „Przemytnicy". 17.30 Wiadomości. 17.35 Gimnastyka dla wszystkich. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Film TV „Znak sępa". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Komedia filmowa „Margareta". 21.30 „Czarny kanał" 21.55 Kronika. 22.10 Radz. film popularnonaukowy.

WTOREK

7.45 Gimnastyka. 7.55 Lekcja jęz. angielskiego. 8.25 Kronika. 9 Film „Margareta". 10.30 „Czarny kanał". 10.55 Czego sobie życzysz. 11.55 Wiadomości. 15.20 Gimnastyka. 15.30 Lekcja jęz. rosyjskiego. 16 Lekcja jęz. angielskiego. 16.25 Stadion. 17.10 Wizyta. 17.35 Wiadomości. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Program dla nauczycieli. 18.40 Telereklama. 18.45 „Dziś ryba". 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Godzina dla rodziców. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 „Planować rodzinę — ale jak?". 20.30 Polski film TV „Chłopi". 21.25 Kronika. 21.40 Odwiedzamy studio. 22.20 Program rozrywkowy. 23.05 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I (na fali 1322 m i UKF 67.52 MHz).

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24.

15.05 Listy z Polski. 15.10 „Estrada przyjaźni". 15.35 Fonoteka. 16.20 Zespoły znad Dunaju. 16.35 Joanna Rawik o francuskiej piosence. 17 Radio-kurier. 17.20 Koncert z przebojem w trzech wersjach. 17.40 Polskie festiwale piosenki — Kołobrzeg 70. 18.25 Radiowa kronika muzyczna. 19.15 Soliści znad Dunaju. 19.45 Z księżarskiej lady. 20 Naukowcy rolnikom. 20.14 Plytoteka. 21 Międzynarodowy dzień żartu i humoru. 22.15 Piosenki „Starszych Panów". 22.30 Poznajemy style jazzowe. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Muzyka na estradach świata. 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II (na fali 230 m i UKF 68.78 MHz).

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15 Program dla młodzieży. 15.40 Z cyklu „Pieśni i tańce świata". 16 Alfa i Omega. 16.15—17.25 Szczecinstereo. 16.18 Robotnicy przed mikrofonem. 16.25 Koncert życzeń. 17 PAW. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 Radioreklama. 18.40 Zapraszamy do myślenia. 19 Gra zespół „Paradoks". 19.10 Felieton literacki. 19.15 Lekcja jęz. rosyjskiego. 19.30 Koncert symfoniczny. 20.30 Wiersze M. Csokonaia. 20.40 D. c. koncertu. 21.55 Teatr PR „Kłopotliwa przesyłka". 22.30 Z cyklu „Opera w przekroju". 23.13 Mozaika jazzowa. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Instrumentalna muzyka późnego renesansu.

PROGRAM III (na falach krótkich 31, 41, 42 i 49 m oraz ultrakrótkich 65.96 MHz).

15.10 Przedstawiamy Silesian Blues Band. 15.30 Salon radiowy. 15.45 Pocztówka dźwiękowa z Paryża. 16 Aktorzy o piosenkach. 16.30 Międzynarodowy konkurs skrzypcowy. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Homo Faber". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Słownik sztuk pięknych. 18 Konsonanse i dysonanse. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Staruszek blues. 19.05 „Emancypantki". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 25 lat Akademii Sztuk Pięknych. 20.15 „60 minut na godzinę". 21.15 Gra i śpiewa zespół Trafic. 21.25 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 21.45 Opera tygodnia 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.14 Trzy kwadranse jazzu. 23 Chwila poezji 23.05 Collegium musicum.

Chcesz lepiej żyć, zdobyć zawód i dobrze płatną pracę

— zgłoś się

do

PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Szczecinie-Dąbiu, ul. Andrzeja Struga 3.

Przedsiębiorstwo uczestniczy w budowie nowoczesnej wsi na terenie całego województwa szczecińskiego.

Pracując w brygadzie możesz zdobyć zawód:

- ▼ MONTER ELEKTRYK
- ▼ HYDRAULIK
- ▼ MONTER WOD.-KAN. i C.O.
- ▼ SPAWACZ
- ▼ ŚLUSARZ.

W czasie zdobywania zawodu pracując otrzymujesz wynagrodzenie oraz pełne świadczenia socjalne.

Zgłoszenia przyjmują:
- Dział Zatrudnienia i Dział Kadr przedsiębiorstwa tel. 612-31 wew. 126 i 135.
- Kierownictwa grupy robót:
  a) Pyrzyce, ul. Głowackiego nr 39, tel. 786
  b) Stargard, ul. Armii Czerwonej nr 4, tel. 24-83
  c) Gryfice, ul. Niekładzka nr 5, tel. 152.

1379-G

BIURO PROJEKTOWO-BADAWCZE BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „MIASTOPROJEKT"

Szczecin, ul. Staromłyńska 10

ogłasza konkurs

NA STANOWISKO KIEROWNIKA OŚRODKA INFORMACJI TECHNICZNO-EKONOMICZNEJ BUDOWNICTWA

Wymagane kwalifikacje:

— wykształcenie wyższe techniczne
— staż pracy minimum 10 lat, w tym 5 lat w zakresie informacji techniczno-ekonomicznej budownictwa
— znajomość dwóch języków obcych (w tym 1 biegle i 1 biernie).

Warunki płacy do omówienia na miejscu.

Bliższych informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia.

1478-K

Pracownicy poszukiwani

Urząd Wojewódzki, Wydział Budżetowo-Gospodarczy w Szczecinie zatrudni zaraz konserwatora maszyn biurowych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu w godz. od 8—15, pok. 185, I piętro przy ul. Wały Chrobrego 4. 1597-K

Szpital Wojewódzki w Szczecinie, ul. Arkońska 4, zatrudni zaraz 3 pomoce kuchenne, 3 palaczy c.o (kotłów niskoprężnych), portiera, kierownika pralni (wykształcenie średnie zawodowe), 3 robotników terenowych, magazyniera, ślusarza. Wymagane skierowanie z Wydziału Zatrudnienia. Bliższych informacji udziela dział kadr tut. szpitala, tel. 712-41 wew. 133. 1565-K

Współpracownicom i Radzie Zakładowej Stoczni Szczecińskiej za okazaną pomoc w czasie choroby i pogrzebu

sp.
HALINY KAROLEWICZ

oraz wszystkim biorącym udział w pogrzebie serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

KUPNO

BETONIARKĘ kupię lub wypożyczę. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 4000.

BONY PKO kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 4004.

KAFELKI glazurowe białe kupię, ul. Ruska 33-b—7. 4017-G

FIATA 126p lub 125p z roku 1972—73 — kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń Szczecin 4018.

BONY PKO kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 4037.

SPRZEDAŻ

MZ ES 150/1 — sprzedam, tel. 610-223.

SYRENĘ 105, odbiór z Motozbytu — sprzedam. Oferty z ceną kierować: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3981.

OSŁONY nóg do MZ — 250/2 — sprzedam, ul. K. Królewicza 87—6. 3984-G

CZĘŚCI zamienne do ogrodniczych frezarek motorowych, tokarkę, wiertarkę, kowadło, sva warkę i nożyce do blachy — sprzedam, pl. Kilińskiego 2 — godz. 10—15. 3988-G

RURY stalowe, terakotę, płytki pcw, inne materiały — sprzedam, tel. 73-110. 3986-G

MASZYNĘ wieloczynnościową marki Tuła — sprzedam, tel. 376-19, po 15. 4050-G

FIATA 1500 rok prod. 1973 — sprzedam. Wiadomość: tel. 72-677, od 8—11. 4245-G

SKODĘ S 100L — sprzedam, E. Plater 8—11, po 15. 4006-G

PSA rasy bokser 4,5-miesięcznego — sprzedam, tel. 231-33. 4009-G

SYRENĘ 104 — sprzedam, tel. 37-597, po godz. 16. 4014-G

AKWARIUM, biblioteczkę, komódkę, kwietnik, stolik barowy — sprzedam, tel. 719-12. 4026-G

SAMOCHÓD „Opel Rekord 1500" w dobrym stanie — sprzedam. Informacje: Nowielin, powiat Pyrzyce (Gorzelnia). 4049-G

ŻUKA skrzyniowego — sprzedam, ul. Mickiewicza 105-4. 4055-G

WARTBURGA 1000 — sprzedam, tel 478-96 do 16, później 705-36. 4058-G

LOKALE

KWATERUNKOWE 3 pokoje, kuchnia, w.c., piece w domku 4-rodzinnym, działka przydomowa, możliwość hodowli, zamienię na 2 pokoje lub 1,5 c.o. w Szczecinie lub Trójmieście. Warunki do uzgodnienia. Wiadomość: Szczecin-Żydowce ul. Przodowników Pracy 60/4 po godz. 17. 3970-G

MIESZKANIE 4-pokojowe z wygodami, 2 balkony, II p., kwaterunkowe zamienię na dwa samodzielne 2-pokojowe i 1-pokojowe. Warunki do uzgodnienia. Tarczyńskiego 5/6, od godz. 16. 3915-G

MAŁŻEŃSTWO z dwojgiem dzieci poszukuje pokoju subiokatorskiego, dzwonić od godz. 7 do 15 tel. 432-01 wewn. 3. 3967-G

MŁODE małżeństwo z dwojgiem dzieci (7 lat i 1,5 roku) poszukuje pokoju na okres 1 roku, najchętniej przy starszej samotnej pani. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3922.

POZNAŃ — pokój z balkonem, samodzielna kuchnia we wspólnym mieszkaniu, III piętro prawie centrum, zamienię na podobne lub samodzielne w Szczecinie. Oferty: Szczecin — tel. 474-01, po 16. 3924-G

EMERYT poszukuje pokoju, może być wspólny. Oferty z ceną — Biuro Ogłoszeń Szczecin 3925.

M-3 zamienię na 3 pokoje małe, dzwonić po godz. 16, tel. 820-219. 3927-G

PRACUJĄCA pani poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3932.

MARYNARZ z żoną poszukuje samodzielnego M-2 lub M-1, tel. 267-50, od godz. 8—16. 3942-G

NAUKA

UDZIELAM korepetycji z matematyki, tel. 739-62. 4023-G

PRACA

STARSZĄ panią do prowadzenia domu i opieki nad dziećmi zatrudnię od zaraz. Niepodległości 14/10 (wejście od podwórza) od godz. 17.

POMOC do hodowli bydła zatrudnię. Może być małżeństwo bezdzietne. Gospodarstwo zmechanizowane (traktor i sprzęt), położone nad Zalewem Szczecińskim. Zapewniam mieszkanie i wyżywienie. Wiadomość: telefon 392-35. 4044-G

GOSPOSIĘ do prowadzenia domu zatrudnię. Wyjazd na wieś. Wiadomość: telefon 392-35. 4046-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK w stanie surowym sprzedam lub zamienię na M-4. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 4005.

DZIAŁKĘ budowlaną — 460 m kw. w Szczecinie-Kijewie zamienię na mieszkanie. Warunki do uzgodnienia, tel. 206-63 w godz. 16—18. 4029-G

RÓŻNE

ODNAJMĘ garaż murowany, tel. 708-12. 4002-G

TELEWIZYJNE Pozotowie tel. 43-826, Mochol. 4057-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Henryk Gardyjas. 3982-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 7556 na nazwisko Bogusława Sikorska. 4033-G

ZAGUBIONO legitymację studencką PS na nazwisko Ryszard Dobrakowski. 4021-G

ZAGUBIONO pieczątkę o treści: „Społem" WSS Oddz. Szczecin — 147. 4024-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 17694 na nazwisko Jacek Pracoń. 4035-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Bogusława Misiura. 4052-G

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 458-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-1

„Kurier" w al. Wojska Polskiego

Bez aluminium – ani rusz

JESZCZE NIE TAK DAWNO szczecinianki chodziły tutaj po zakupy, a w Urzędzie Miejskim toczyły się zaciekłe dyskusje. Czas jednak szybko leci. Aniśmy się obejrzeli, a już dobiega końca trzeci miesiąc modernizacji ciągu handlowego przy al. Wojska Polskiego. I z tej właśnie perspektywy widać wyraźnie postęp robót.

PRAKTYCZNIE zakończono już prace budowlane i większość instalacyjnych. Wszystkie sklepy poza „Jubilerem" mają zamontowane urządzenia centralnego ogrzewania, a w 90 proc. pomieszczeń są instalacje wod.-kan. Obecnie wykonawcy wyszli na zewnątrz. Przed sklepami pojawiły się rusztowania, usunięto już część elewacji...

— WŁAŚCIWIE wszędzie powinny stać rusztowania. Ale proszę, to nam przeszkadza — kierownik robót z MZBM nr 1 Jan Łakomski pokazał dół wykopany przed bramą nr 38. — Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji rozpoczęło tu swoje roboty. Od dwóch tygodni nie pojawił się żaden pracownik...

— To jest drobiazg — dodał inspektor nadzoru Zygmunt Urbaniak. — Większy kłopot mamy z aluminium. Wreszcie Zakłady Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metal-plast — Bielsko" zgodziły się wykonać i dostarczyć potrzebne elementy aluminiowe. Ich brygada je także zamontuje, ale dopiero po 15 maja. Istnieje obawa, że termin otwarcia sklepów może być nie dotrzymany. Obym był złym prorokiem...

WŁAŚNIE perturbacje z płaskownikami aluminiowymi i tym podobnymi elementami spowodują, że trzeba będzie przerwać roboty wnętrzarskie. Nie będzie można też oszklić wystaw sklepowych. Okna więc na jakiś czas zostaną po prostu zabite deskami. Dodatkowe wydatki, dodatkowa praca. A wszystko przez przepisy. Zakłady w Bielsku-Białej mogą dla jednego przedsiębiorstwa wykonać poza planem elementy aluminiowe o łącznej wadze do 1 tony. Natomiast wykonawca modernizacji sklepów przy al. Wojska Polskiego potrzebował 1500 kg. Użyto więc prostego zabiegu. „Rozpisano" zamówienie na poszczególne firmy tu pracujące. I tak bez przeszkód MZBM nr 1 i KPRB nr 1 mogą otrzymać po 750 kg aluminium. Ot i jeszcze jedno doświadczenie więcej.

(jas)

Idąc przez miasto

ZAPOMNIANY STRAGAN?

▲ PRZY al. Wyzwolenia, tuż za „Delikatesami" stoi duży stragan. Tablica informuje, że jest to własność Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej. Czy nie można by uruchomić tego ulicznego stoiska? Oczywiście po uprzednim umyciu, stragan bowiem lepi się od brudu.

W „DESIE" NATŁOK CIEKAWSKICH

▲ SALON „Desy" przy pl. Żołnierza cieszy się zasłużonym zainteresowaniem szczecinian. Zawsze warto tu zajrzeć i jeśli nie kupić — to przynajmniej poprzyglądać się pięknym, zdobionym wazom, wykwintnym w kształtach popielnicom i oryginalnym, porcelanowym tackom.

A W CENTRUM DĄBIA...

▲ NIESTETY, śmieci. Przelotowe arterie: Emilii Gierczak i Anieli Krzywoń upstrzone są kolorowymi papierkami, co wcale nie przydaje im uroku. W Urzędzie Dzielnicowym dowiedzieliśmy się, że MPO ma obowiązek dwa razy w tygodniu doprowadzać ulice do porządku. Niestety, przedsiębiorstwo to rzadko wywiązuje się ze swego zadania. (wys)

Nowe usługi w spółdzielni „Przyszłość"

SPÓŁDZIELNIA Pracy „Przyszłość" rozszerzyła ostatnio zakres usług kaletniczych. W dwu istniejących na terenie miasta zakładach (przy ul. 9 Maja i Świerczewskiego) nie tylko można naprawić torby, nesesery, plecaki i plandeki, ale tak że na zamówienie klienta — wykonuje się paski galanteryjne oraz smycze i obroże dla psów.

W końcu kwietnia w pawilonie przy ul. 9 Maja 83 — (zakład kaletniczy zostanie przeniesiony na ul. Potulicką 23) uruchomiony zostanie punkt odświeżania i kolorowania obuwia i ubiorów skórzanych. Zniszczone kurtki i płaszcze — po pokryciu ich środkami chemicznymi stosowanymi w garbarstwie, odzyskają kolor i połysk, będą wyglądać jak nowe. (wys)

Kronika wypadków

DO AMBULATORIUM chirurgicznego pogotowia zgłosił się wczoraj 51-letni Stanisław F., mieszkaniec ul. Legnickiej. Mężczyzna spadł z wozu drabiniastego i złamał sobie prawe podudzie. Pierwszej pomocy udzielił rannemu dyżurny chirurg. W ambulatorium pogotowia udzielono także pierwszej pomocy 15-letniemu Mirosławowi S., mieszkańcowi ul. Okrzei. Chłopiec wywrócił się podczas jazdy na rowerze i złamał sobie obojczyk.

* * *

DZIŚ, kilka minut po godz. 7 u zbiegu ulic Sikorskiego i Pułaskiego doszło do zderzenia samochodu z motocyklem. Motocyklista, Mirosław K., zamieszkały przy ul. Wojciecha doznał wstrząśnienia mózgu i obrażeń twarzy. Rannego skierowano do szpitala na Golęcinie. Okoliczności wypadku bada „drogówka".

Minionej nocy około godz. 2, na trasie Samlino—Niemica, pow. Kamień, motocyklista Stanisław J. najechał na grupę ludzi idących środkiem jezdni. Jeden z przechodniów doznał nieznacznych obrażeń, natomiast sam motocyklista, który wywrócił się i poważnie poranił — przebywa w szpitalu.

* * *

GROŹNY pożar lasu wybuchł wczoraj w okolicy wsi Siadło Dolne pow. Szczecin. Pastwą „czerwonego kura" padło ok. 10 ha młodnika. Ogień ugasiły 3 jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. Ponadto wczorajszej niedzieli wybuchły jeszcze pożary lasów w powiatach Myślibórz i Goleniów. Straty sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych. (ap)

Notatnik szczeciński

▲ SPOTKANIE z twórcami nowego filmu polskiego „Nagrody i odznaczenia": autorem scenariusza Wacławem Bilińskim oraz odtwórcami głównych ról — Maciejem Rayzacherem i Andrzejem Szalawskim odbędzie się dziś, 1 kwietnia o godz. 20, w klubie „13 Muz".

▲ STOWARZYSZENIE Stenografów i Maszynistek w Polsce Oddział w Szczecinie, ul. Obrońców Stalingradu 17, organizuje 21 kwietnia br. „Wojewódzki Konkurs Pisania na Maszynie". W konkursie mogą wziąć udział wszystkie osoby piszące na maszynie, niezależnie od wykonywanego zawodu. Dla najlepszych za wodniczek przewidziane są nagrody oraz udział w konkursie ogólnopolskim. Bliższych informacji udziela biuro oddziału — tel. 343-12.

▲ ODCZYT pt. „Rola uczonych polskich w rozwoju inżynierii materiałowej" wygłosi mgr inż. Stanisław Prowans jutro, 2 bm. o godz. 18, w siedzibie Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa w al. Wojska Polskiego 99. Wstęp wolny dla wszystkich zainteresowanych.

Dziś sesja DRN Szczecin-Pogodno

DZIŚ o godzinie 12 w gmachu Urzędu Dzielnicowego Szczecin-Pogodno przy ulicy Mickiewicza 69 rozpoczęła się III sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Szczecin-Pogodno. Porządek dzienny przewiduje m. in.: sprawozdanie z wykonania planu społeczno-gospodarczego i budżetu dzielnicy za rok 1973, podział nadwyżki budżetowej, sprawozdanie z wykonania czynów społecznych oraz kierunki działania w roku bieżącym.

Od dziś — Paryż bez czekania!

AUTOMATYCZNE połączenie telefoniczne z budek na pl. Żołnierza

Przed nowymi budkami telefonicznymi ustawiła się spora kolejka. Każda nowość wzbudza duże zainteresowanie...

Fot.: Zb. Jodkowski

PRZEZ wiele miesięcy modernizacja sklepu „Polski Len" przy pl. Żołnierza była tematem rozmów szczecinian i dyskusji fachowców. Kto pozwolił na wybudowanie ciasnych i niefunkcjonalnych drzwi wejściowych, które na dodatek przypominają... **budkę telefoniczną?**

W ubiegłym tygodniu spotkaliśmy tam pracowników łączności, którzy potwierdzili nasze domysły. **Okazuje się, że nie są to drzwi do sklepu, ale autentyczne kabiny telefoniczne!** W pierwszej z nich zamontowano już **automat do rozmów międzymiastowych,** natomiast w drugim — absolutna nowość — **automat do rozmów międzynarodowych.** Szczecin otrzymał bowiem bezpośrednie połączenie z trzema stolicami europejskimi: Pragą, Berlinem i Paryżem. Obydwa aparaty są już czynne.

Już dziś przed południem przed budkami telefonicznymi ustawiły się spore kolejki. Każdy ma znajomych czy nawet rodzinę za granicą. Taka szybka rozmowa to rzeczywiście duża atrakcja. Był tam także nasz reporter i przeprowadził rozmowę z Paryżem.

KILKA obrotów tarczą — numer kierunkowy 6699 — i jest już sygnał wolny. Wykręcamy numer jednej z polskich placówek. Sekundy oczekiwania i...

— **Halo? Ici le Bureau du Voyage Polonaise „Orbis" a Paris. Que c'est que nous pouvons faire pour vous...**

— **Dzień dobry. Klania się Szczecin...**

— Przepraszam. Szczecin? — w głosie przedstawicielki „Orbisu" niedowierzanie...

— **Tak. Od dziś mamy z wami automatyczne połączenie.**

— Ależ to prawdziwa niespodzianka!

— **Jaka jest pogoda w Paryżu? — pytamy.**

— Przepiękna. Prawdziwa wiosna. Francuzi przygotowują się już do wakacyjnych wojaży. Każdego dnia do naszego biura przychodzi kilkanaście osób i pyta o możliwości wyjazdu do Polski. Mamy już komplet w 29 wycieczkach.

— **A zatem czekamy na francuskich gości „Orbisu"...**

I JUŻ następna osoba wchodzi do kabiny telefonicznej. Kolejka wcale nie maleje.

Dodajmy, że automat do rozmów międzynarodowych jest urządzeniem prototypowym. Wyprodukowały go zakłady w Radomiu. Trzyminutowa rozmowa kosztuje 50 zł. Do specjalnego otworu wrzucamy pięć monet 10-złotowych i już jest połączenie. Natomiast trzy minuty rozmowy z automatu międzymiastowego kosztują tylko 10 zł. Jak zapowiadają łącznościowcy, jeszcze w bieżącym roku szczecinianie będą mogli dzwonić z automatu do Moskwy, Rostocku i Budapesztu. (jas)

SZKOŁA DLA WAS

Zielone światło na żelaznych drogach

OKOŁO 10 miejsc pracy oczekuje na każdego absolwenta Technikum Kolejowego. Niczego więcej o zapotrzebowaniu mówić nie trzeba. W nowym roku szkolnym technikum przygotowuje dla kandydatów 200 miejsc. Dwa oddziały klas I utworzone będą w specjalności „eksploatacja kolei" (ruch pasażerski i przewozy) oraz po jednym oddziale o kierunkach: „eksploatacja i naprawa spalinowych pojazdów trakcyjnych", „drogi i mosty kolejowe", „trakcja elektryczna".

Opiekuństwo nad szkołą ma Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie. Tę funkcję społeczną zakład pojmuje bardzo wszechstronnie, deklarując pomoc przy przebudowie budynku szkolnego, przy organizacji praktyk oraz wycieczek zamiejscowych, przy konkursach „Młodych Mistrzów Techniki" i znajomości prawa wynalazczego. DOKP w różnych formach wspiera absolwentów wyróżniających się w przedmiotach zawodowych, uwzględniając ich w awansach, w przydziałach mieszkań, skracając staże.

Młodzież w miarę swoich możliwości również współpracuje ze swoim zakładem opiekuńczym, uczestnicząc w obozach OHP, odwiedzając kolejarzy na wszystkich posterunkach pracy węzła kolejowego przy okazji święta braci kolejarskiej, zapraszając na szkolne uroczystości i imprezy.

W Technikum Kolejowym życie nie zamiera po zakończeniu lekcji. Pracują 32 koła zainteresowań, 9 zespołów artystycznych (na bardzo dobrym poziomie!) oraz koła techniczne (m. in. elektryczne, fotograficzne, dekoratorsko-plastyczne przygotowujące obecnie wystawę plakatu. Można więc wybrać sobie dziedzinę zajęć pozalekcyjnych od zespołu teatralnego czy gitarowego po koło techniki kolejowej.

Bardzo szeroko rozwinięta jest samorządność uczniowska. Samorząd, wspólnie ze szczepem ZHP i Zarządem Szkolnym ZMS organizuje imprezy, podejmuje wiele inicjatyw dających pole do popisu kolegom a zarazem konkretne wyniki społecznej działalności.

Podczas uroczystości pożegnania absolwentów utarł się zwyczaj pasowania ich na kolejarzy. Szkoła dziewcząt i chłopców w ciemnych mundurach jest szkołą o dobrej tradycji, kształcącą fachowców dla których jest zielone światło.

Telefon sekretariatu szkoły: 399-28.

(jf)

Ratownicy wodni zgłaszajcie się!

NA szczecińskich kąpieliskach miejskich potrzeba będzie w sezonie letnim 40 ratowników. Takie zapotrzebowanie zgłosił administrator plaż — Zarząd Nabrzeży i Melioracji Miejskich w Wodnym Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym. W ubiegłych latach na początku sezonu plażowego borykano się z dużymi kłopotami z powodu braku tego rodzaju pracowników. Pomne tego kierownictwo WOPR już dziś apeluje do mężczyzn pragnących pracować jako ratownicy, o zgłaszanie się w siedzibie WOPR. Zgłaszać się mogą również osoby (np. studenci), które jeszcze nie pracowały w tym zawodzie. WOPR zapewnia odpowiednie przeszkolenie. (tawo)

ZANIM STANĄ SIĘ MISTRZAMI

Muzyka... w rękach młodych

ZA KULISAMI podniecenie. Trema wyraża się we wzmożonej ruchliwości i gadatliwości. Toteż nic dziwnego, że dyrygentka orkiestry i chóru Elżbieta Berczyńska-Kus ostro stofuje artystów. A potem martwi się, bo to przecież... dzieci.

Te dzieci, 10, 12, 14-letnie opanowały w niedzielny wieczór scenę Filharmonii, prezentując swoje muzyczne umiejętności wykonawcze. Uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. T. Szeligowskiego wystąpili z dorocznym popisem, w którym mieliśmy okazję słuchać zespołów: od tria począwszy a na 70-osobowym chórze skończywszy.

BOGATY program rozpoczęła orkiestra kameralna kierowana przez Władysława Synowca Symfonią B-dur Jerzego Bendy, po czym młodzi muzycy — pianiści, skrzypkowie, oboiści, klarneciści, wiolonczeliści przedstawili utwory symfoniczne J. Klengela, Jana z Lublina, A. Vivaldiego, A. Corellego, W. Jirowca, G. Telemanna, S. Moniuszki i in.

Pięknie, melodyjnie i z talentem wykonany został koncert A-dur Antonio Vivaldiego w pierwszej części programu. Z sześciu wykonawców, aż troje, to laureaci niedawnego V Międzyokręgowego Konkursu Skrzypcowego, który odbył się w Szczecinie. Pierwszą nagrodę zdobył w nim Jan Homa, „pozamuzycznie" uczeń VIII klasy Szkoły Podstawowej nr 37. Ten uczeń prof. T. Filozofa jest już całkowicie związany z muzyką. Po ukończeniu szkoły wybiera się do Liceum Muzycznego w Warszawie.

Drugą część wieczoru niemal w całości wypełniły utwory wykonane przez chór oraz orkiestrę symfoniczną, oba zespoły kierowane — dodajmy, że z widocznym efektem — przez E. Berczyńską-Kus. Słuchaliśmy kompozycji m. in. Moniuszki, Sygietyńskiego, Glucka i Haydna.

(jf)

„Drogówka" prosi świadków

15 MARCA BR. około godz. 15.30 na pl. Grunwaldzkim przy al. M. Buczka samochód ciężarowy „Nysa" potrącił dwie kobiety. Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się w Wydziale Kontroli Ruchu Drogowego KM MO-Szczecin, ul. Kaszubska 35, pok. 10, tel. 307-344 w godz. 8—16.

BIAŁY AMUR na „Uroczysku"

WŚRÓD różnych gatunków ryb, jakie zostaną w tym roku wpuszczone do stawu na „Uroczysku" przy ul. Zegadłowicza, znajduje się też biały amur. Ta niedawno jeszcze mało znana u nas ryba, staje się coraz popularniejsza. Biały amur żywi się głównie pokarmem roślinnym, doskonale „oczyszczając" stawy z nadmiernej ilości roślin wodnych. Stąd zainteresowanie nim ze strony właścicieli zbiorników wodnych.

Jak wiadomo w stawie na „Uroczysku" będzie można odpłatnie wędkować. Ciekawe, czy biały amur będzie „brał"?